

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wydaje się od 16 lutego 1945
Nr 160 (11 214)

Poznań, czwartek 24 lipca 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

Z okazji 22 Lipca

Kolejne depesze gratulacyjne

Z okazji Święta Odrodzenia do I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego i prezesa Rady Ministrów — Edwarda Babiucha, napłynęły dalsze depesze gratulacyjne od przywódców, szefów państw i rządów różnych krajów. Przekazują one najlepsze życzenia narodowi polskiemu i jego przywódcom, pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w rozwoju kraju oraz pomysłności jego obywateli.

Gorące partyjne pozdrowienia i serdeczne życzenia przekazał z Węgier Janos Kadar, Pal Losonczy i Gyorgy Lazar. Nasz naród wysoko ocenia te wspaniałe wyniki, jakie polscy ludzie pracy osiągnęli w budownictwie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego pod kierownictwem PZPR — czytamy m. in. w depeszach.

Z całego serca cieszymy się ze wspaniałych osiągnięć bratniego narodu polskiego i jesteśmy przekonani — piszą m. in. w swej depeszy nadesłanej z Bułgarii Todor Ziwkow i Stanko Todorow — że godnie zrealizuje on nowe wielkie zadania, jakie wysunął VIII Zjazd PZPR.

Zyczenia nowych i ważkich sukcesów w realizacji uchwał VIII Zjazdu PZPR dla dobrobytu i pożytku wszystkich ludzi pracy, stałego rozkwitu Polski socjalistycznej przekazał z Rumunii Nicolae Ceausescu i Ilie Verdet.

Dokończenie na str. 4

Handel RFN z krajami socialistycznymi

Opublikowane przez Ministerstwo Gospodarki dane potwierdzają opinie, że handel RFN z krajami socjalistycznymi, gwarantujący około pół miliona miejsc pracy, stanowi ważny ochronny dla bezrobocia. W ubiegłym roku eksport RFN do krajów socjalistycznych wzrósł o 6,8 procenta, a import z tych krajów zmniejszył się o 27,5 procenta. Ogółem bilans obrotu towarowego RFN z krajami socjalistycznymi wyniósł w 1979 roku 34,862 mln marek.

Na pierwszym miejscu wśród partnerów handlowych RFN z krajów socjalistycznych znajduje się Związek Radziecki. Drugie miejsce zajmuje Polska, trzecie Węgry, następnie zaś — Rumunia, Czechosłowacja i Bułgaria (PAP).

Prezydent Rumunii przybył do Francji

Prezydent Rumunii Nicolae Ceausescu rozpoczął 23 bm. oficjalną wizytę we Francji. Tego samego dnia odbyła się pierwsza runda jego rozmów z prezydentem Valerem Giscardem d'Estaing. (PAP)

Zmiany kadrowe w ministerstwach

W związku z mianowaniem mgr. Edwina Wiśniewskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Peru — prezes Rady Ministrów odwołał go ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznym i Gospodarki Morskiej wyrażając podziękowanie za pracę na tym stanowisku.

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra hutnictwa powołał mgr. inż. Zenona Słowińskiego na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Hutnictwa.

Wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL

Sprawne przeprowadzenie zniw najważniejszym zadaniem rolnictwa

23 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL, poświęcone omówieniu aktualnej sytuacji w rolnictwie i przedsięwzięć zmierzających do ograniczenia skutków powodzi oraz złych warunków atmosferycznych.

W następstwie nadmiernych opadów i powodzi sytuacja w rolnictwie jest trudna, powstały znaczne straty. Dotyczy to zwłaszcza zbioru siana, wczesnych owoców i warzyw. Dzięki prowadzonej z dużym społecznym zaangażowaniem akcji przeciwpowodziowej udało się w wielu rejonach kraju zmniejszyć powstałe szkody. Opóźnienie wegetacji spowoduje jednak wielkie spóźnienie prac żniwnych oraz innych prac polowych i nie jest wykluczone, że odbywać się one mogą przy niesprzyjającej pogodzie. W tych warunkach dobre przygotowanie do żniw i ich sprawne przeprowadzenie, dobre zagospodarowanie zbiorów, a także terminowe przeprowadzenie kampanii siewnej staje się najważniejszym zadaniem.

niem. Od jego realizacji zależy będzie w decydującym stopniu zaopatrzenie ludności w żywność, a także ogólna sytuacja gospodarcza naszego kraju.

W związku ze zbliżającymi się żniwami, zobowiązano wszystkie resorty do pełnego wywiązania się z dostaw środków produkcji dla rolnictwa. Zalecono również placówkom handlu i skupu dostosowanie czasu pracy do potrzeb rolnictwa. Wszelkie stwierdzo-

Dokończenie na str. 2

„Sojuz — 37” wystartował z Bajkonuru Radziecko-wietnamska załoga na pokładzie statku kosmicznego

W środę 23 bm. z kosmodromu Bajkonur wystartował statek kosmiczny „Sojuz-37”, pilotowany przez załogę międzynarodową w składzie: dowódca statku, lotnik - kosmonauta ZSRR płk Wiktor Gorbatko i kosmonauta - badacz, obywatel Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej ppłk Pham Tuan.

Jest to już szósty w ramach programu „Interkosmos” lot z udziałem kosmonauty z bratniego kraju socjalistycznego, a zarazem pierwszy, w którym bierze udział przedstawiciel kontynentu azjatyckiego. Współpraca krajów socjalistycznych określona programem „Interkosmos” praktycznie rozpoczęła się w 1976 roku przy udziale 8 państw — w tym Polski. W maju 1979 roku do wspólnych badań kosmicznych włączył się Wietnam. Uczestnictwo w programie „Interkosmos” otwierało przed nim przede wszystkim ogromne możliwości naukowe go poznania i wykorzystania zasobów i walorów przyrodniczych kraju, intensywnego rozwijania gospodarki rolnej, leśnej i morskiej, regulowania stosunków wodnych i przeciwdziałania erozji ziemi, w tym brzegów morskich.

PAP

Debaty w Izbie Reprezentantów

Wniosek o zniesienie embarga na dostawy zboża z USA do ZSRR

Coraz więcej członków Kongresu USA jest zdania, że nałożone przez administrację embarga na dostawy zboża do Związku Radzieckiego okazało się krokiem całkowicie chybionym, a jedynym skutkiem tej decyzji są straty poniesione przez amerykańskich farmerów.

W Izbie Reprezentantów rozpoczęła się debata nad wnioskiem, by Kongres spowodował cofnięcie decyzji Białego Domu w tej sprawie. Embargo zbożowe okazało się kompletnym niewypałem — stwierdził kongresman T. Harkin, wskazując, że jednostronne zerwanie kontraktów przez stronę amerykańską spowodowało drastyczny spadek cen zbóż na rynku wewnętrznym, co boleśnie ugodziło w interesy tysięcy farmerów.

Za zniesieniem embarga wypowiedział się również 20 senatorów, a wśród nich Edward Kennedy. Obserwatorzy polityczni podkreślają, że decyzja prezydenta J. Cartera niechybnie obróci się przeciwko niemu w czasie listopadowych wyborów, ponieważ, jak stwierdził jeden z senatorów — „nie powinien on liczyć na to, że otrzyma głosy farmerów”. (PAP)

W poniedziałek weszła w USA w życie ustawa o przymusowej rejestracji mężczyzn w wieku poborowym. Rejestracja obejmuje blisko 4 miliony Amerykanów w wieku 19 i 20 lat. Niedopełnienie tego obowiązku przez młodych obywateli zagrożone jest karą 5 lat więzienia lub grzywną w wysokości 10 000 dolarów, albo oboma karami łącznie.

PAP

Rejestracja poborowych w USA

W środę 23 bm. odbył się w Tokio 11. organizacja domagających się zakazu użycia broni jądrowej, w sprawie udzielania pomocy pa-

Problem palestyński na forum ONZ

Wtorek był pierwszym dniem nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęconej problemowi palestyńskiemu.

Kierownik wydziału politycznego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Faruk Kaddumi, stwierdził, że bezpośrednia przyczyną zwołania sesji było amerykańskie veto zgłoszone 30 kwietnia br. w Radzie Bezpieczeństwa przeciwko projektowi rezolucji o prawie Palestyńczyków do niepodległości. Kaddumi ostrzegł jednocześnie, iż rozwiązanie kryzysu bliskowschodniego stale się opóźnia, a bieżąca sesja jest sesją ostatnią szansą i poprzedza pograżenie się regionu w wojnę.

Delegacje krajów arabskich obecne na nadzwyczajnej sesji NZ w Nowym Jorku opuściły salę obrad podczas przemówienia przedstawiciela Izraela, który stwierdził, że sesja w sprawie praw Palestyńczyków jest „bezprawna” i że Izrael nie zamierza zastośować się do jej postanowień.

PAP

Budowa Centrum Onkologii

Centrum Onkologii jest inwestycją o randze i zadaniach ogólnopolskich; na plac budowy skierowano zatem specjalistów z przedsiębiorstw „Budopolu” z Warszawy, Łodzi, Wrocławia, Krakowa, Bydgoszczy, Poznania. Każde z nich otrzymało konkretny zadanie do wykonania i oddania „pod klucz”.

Spotkanie w Genewie

W Genewie odbyło się spotkanie delegacji ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, poświęcone wypracowaniu porozumienia o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

TASS o decyzji UZE

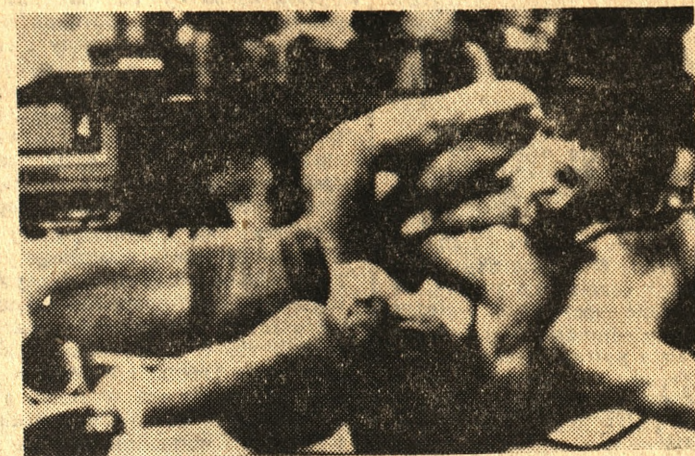
„Zielone światło dla Bundesmarine” — tak komentuje Agencja TASS decyzję tzw. Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE), która uchyliła ograniczenia w dziedzinie budowy przez stocznie zachodnioniemieckie okrętów wojennych. Kraje NATO — jak stwierdza TASS — uczyniły tym samym jeszcze jeden krok na drodze do forsowania wyścigu zbrojeń.

Przeciw broni jądrowej

W środę 23 bm. odbył się w Warszawie 11. organizacja domagających się zakazu użycia broni jądrowej, w sprawie udzielania pomocy pa-

Świetne wyniki
ciężarowców i pływaków

Srebrny medal
zapaśnika R. Bierły



Na zdjęciu: fragment walki Jana Dołgowicza, który dzisiaj stanie przed szansą wywalczenia medalu w kategorii 82 kg.
Fot. — CAF

Zmagania sportowców na moskiewskich igrzyskach dostarczają kibicom coraz więcej emocji. Rywalizacja w większości dyscyplin stoi na bardzo wysokim poziomie. Dowodem tego rezultaty, określone niekiedy mianem fantastycznych. Do takich zaliczyć należy rezultat jaki uzyskał ciężarowiec bułgarski — Janko Rusew — 342,5 kg w kategorii 67,5 kg; wynik lepszy o 5 kg od rekordu świata. Rekordy świata, olimpijskie, Europy, nie mówiąc już o krajowych codziennie poprawiane są nie tylko na pomoście dla żarówcó, ale również na płaszczyźnie, torze kolarskiej, strzelnicy. Świetnych wyników spodziewać się można w rozpoczynających się dzisiaj zawodach lekkoatletycznych.

Na moskiewskich igrzyskach rozdawanych jest coraz więcej medali. Niestety, jak dotychczas dorobek polskiej ekipy, nie jest bogaty. Wczoraj powiększył się on o jeden srebrny medal wywalczony w zapasach w stylu klasycznym przez Romana Bierłę w kategorii 100 kg. Oto jak przebiegała walka na olimpijskich arenach w poszczególnych dyscyplinach sportu.

ZAPASY

Nie udało się 23-letniemu zapaśnikowi z Katowic Romanowi Bierle wygrać ostatniej walki w turnieju, decydującej o złotym medalu olimpijskim w kategorii 100 kg. Polak po bardzo zwycięskim pojedynku z reprezentantem Bułgarii Georgiem Rajkowem został zdyskwalifikowany w 3 rundzie.

W pierwszej rundzie obaj otrzymali po jednym ostrzeżeniu podobnie było w drugiej rundzie, żadnemu z nich nie udało się uzyskać punktów technicznych. Walka toczyła się przeważnie w wolnym tempie, a zawodnicy walczyli głównie o pewny uchwyt. Po 2 min. trzeciej rundy pojedynku, przebiegającej w podobny sposób, sędzia na macie przerwał walkę. Zwrócił się do kierownika maty, sędziego rumuńskiego, aby wydał decyzję kto zwyciężył. Ten uznał, że Polak był mniej aktywnym zawodnikiem i przez dyskwalifikację wygrał reprezentant Bułgarii. Werdykt ten wzbudził sporą konsternację w obozie polskim, a także wśród czołowej widowni.

Srebrny medal olimpijski jest największym sukcesem zawodnika GKS Katowice, który mimo młodego wieku, zdobył już wiele trofeów na najważniejszych zawodach. Roman Bierla był m. in. mistrzem świata juniorów i jest aktualnym mistrzem Europy seniorów. W olimpiadzie startował po raz pierwszy sięgając od razu po srebrny medal.

Dzisiaj przed szansą zdobycia medalu staną kolejni polscy zapaśnicy. Józef Lipień (67 kg) — mający na koncie tylko 1 punkt ujemny, Andrzej Suron (68 kg), uczestniczący w turnieju z czystym kontem punktów ujemnych oraz Jan Dołgowicz (82 kg) — 4 punkty ujemne.

waga 52 kg
1. Wachtang Błagidze (ZSRR)
2. Lajos Racz (Węgry)
3. Mladen Mladenow (Bułgaria)

waga 74 kg
1. Ferenc Kocsis (Węgry)
2. Anatolij Bykow (ZSRR)
3. Mikko Huhtala (Finlandia)

waga 100 kg
1. Georgij Rajkow (Bułgaria)
2. Roman Bierla (Polska)
3. Vasile Andrei (Rumunia)

SZERMIERKA

Polski florecista Lech Kozielow ski zajął 5 miejsce w finałowym turnieju olimpijskim. Polak wygrał w finale tylko 1 walkę z Rumunem Kuki, ulegając zawodnikom radzieckim Romankowowi, Smirnowowi i Ruziewowi po 2:5 oraz Francuzowi Jolyot 4:5. W finale trzech zawodników uzyskało po 4 zwycięstwa i dla wyłonienia medalistów rozegrać trzeba było walki barażowe. Romankow pokonał Smirnowa 5:4, ale przegrał z Jolyot 0:5, a Smirnow wygrał z Jolyot 5:0. Ostatecznie złoty medal przypadł Smirnowowi, srebrny

Dokończenie na str. 4

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Budowa Centrum Onkologii

Centrum Onkologii jest inwestycją o randze i zadaniach ogólnopolskich; na plac budowy skierowano zatem specjalistów z przedsiębiorstw „Budopolu” z Warszawy, Łodzi, Wrocławia, Krakowa, Bydgoszczy, Poznania. Każde z nich otrzymało konkretny zadanie do wykonania i oddania „pod klucz”.

Spotkanie w Genewie

W Genewie odbyło się spotkanie delegacji ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, poświęcone wypracowaniu porozumienia o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową.

TASS o decyzji UZE

„Zielone światło dla Bundesmarine” — tak komentuje Agencja TASS decyzję tzw. Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE), która uchyliła ograniczenia w dziedzinie budowy przez stocznie zachodnioniemieckie okrętów wojennych. Kraje NATO — jak stwierdza TASS — uczyniły tym samym jeszcze jeden krok na drodze do forsowania wyścigu zbrojeń.

Przeciw broni jądrowej

W środę 23 bm. odbył się w Warszawie 11. organizacja domagających się zakazu użycia broni jądrowej, w sprawie udzielania pomocy pa-

stowej ofiarom amerykańskich bombardowań atomowych Hiroszimy i Nagasaki.

Zadanie A. Sadata

Prezydent Egiptu, A. Sadat, w przemówieniu wygłoszonym w Aleksandrii domagał się likwidacji osiedli izraelskich na okupowanych terytoriach arabskich: na zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy.

Izraelska prowokacja

Tak zwana komisja ministerialna rządu izraelskiego do spraw Jeruzolimy podjęła prowokacyjną decyzję o natychmiastowym przeniesieniu do Jeruzolimy tych agend rządowych i ministerialnych, które do tej pory funkcjonowały jeszcze w Tel-Awivie.

Silna eksplozja bomby

Agencja Pars podała, że w środę rano w śródmieściu Teheranu nieopodal konsulatu RFN i ambasady Turcji nastąpiła silna eksplozja bomby. Jak dotychczas brak dokładnych informacji na temat liczby zabitych i rannych. Ranni zostali przewiezieni do szpitali.

Raport o sytuacji dzieci

350 mln dzieci na świecie żyje w skrajnej nędzy, stwierdza opublikowany w Meksyku raport programu ONZ do spraw środowiska naturalnego. Wiele dzieci umiera

z powodu chronicznego niedożywienia. Jedną z przyczyn wysokiej śmiertelności wśród dzieci jest brak bezpłatnej opieki lekarskiej — podkreśla raport.

Ataki z ziemi i powietrza

Według informacji Kampuczańskiej Agencji Prasowej SPK, Tajlandia nadal narusza suwerenność Kampuczańskiej Republiki Ludowej. W 18 lipca tajlandzkie samoloty wojskowe dokonywały lotów zwiadowczych nad terytorium Kampuczy, naruszając przestrzeń powietrzną tego kraju. W tym samym okresie żołdacka tajlandzka ostrzeliwała ogniem rakietowym pograniczne rejony Kampuczy.

Deficyt nie maleje

Stolica Stanów Zjednoczonych stoi na progu bankructwa — z taką opinią wystąpił przed kamerami telewizyjnymi i mikrofonami radia burmistrz Waszyngtonu M. Berry. Stwierdził on, że deficyt komunalny osiągnął już 409 mln dolarów.

Zmarł prof. S. Hueckel

W wieku 69 lat zmarł członek rzeczywisty i członek Prezydium PAN prof. dr inż. S. Hueckel, doktor h. c. Politechniki Wrocławskiej, długoletni przewodniczący Komitetu Badań Morza PAN, wybitny znawca morza, oddany jego sprawom od początku swej pracy zawodowej.

OD GŁOSY

Racjonalizacja może być najbardziej dochodową dziedziną życia gospodarczego, bo myślenie nie kosztuje a daje wiele. Ale, niestety, wdrożenie nawet najbardziej oryginalnych projektów bywa kłopotliwe.

Mówi się o tym podczas odbywanych obecnie zebrań sprawozdawczo-wyborczych w zakładowych klubach techniki i racjonalizacji. W ocenie uzyskiwanych rezultatów zwraca się przede wszystkim uwagę na niedomaganie w rozwijaniu postępu technicznego. Zresztą nie pierwszy raz i nie ostatni zapewne, bo człowiek nigdy nie będzie zadowolony z osiągniętego poziomu nowoczesności, a nekany niedostatkami i trudniami, coraz droższych i trudniejszych do zdobycia, jest pod stałą presją ulepszenia tego co już osiągnął.

Stoi to zadanie przede wszystkim przed konstruktorami i technologami, ale wielotysięczna rzesza racjonalizatorów i wynalazców ma również w tym zakresie wiele do powiedzenia. Mówiono przecież w referacie programowym na VIII Zjeździe PZPR: „W latach, które nadchodzą, akty wizjonerów i wynalazców, którzy wdrażają do życia pomysły, będą mieli coraz większą rolę w rozwoju naszego państwa”.

Rezerwy wynikają z nierównomiernego rozwoju wynalazczości w resortach i zakładach, tkwią w talentach. Wiele też zależy od stosunku kierownictwa zakładów do racjonalizatorów, zrozumienia znaczenia tej działalności i wykorzystania jej dla realizacji zadań zakładów. Tak jak to się dzieje choćby w zakładach HCP, gdzie wciąż szuka się nowych form aktywizujących jak najszerzej grupę pracowników. Stąd zakładowy KTiR „Cegielni” znajduje się w krajowej czołówce i nadal zamierza zwiększać efektywność wynalazczości pracowników. Oby po tej kampanii było w Wielkopolsce więcej takich zakładów. JB

Efektywność i dyscyplina warunkiem dalszego rozwoju kraju

VIII Zjazd PZPR, wszechstronnie analizując dotychczasowy dorobek kraju, szczególnie to, czego dokonaliśmy i czego nie udało nam się osiągnąć w mijającej dekadzie, wytyczył zadania sprzyjające tworzeniu warunków koniecznych dla zaspokajania rosnących potrzeb naszego społeczeństwa. Potrzeby te stały się — jest to zresztą prawidłowo socjalistycznego rozwoju — jakościowo inne, wyższe aniżeli w okresach poprzednich.

Oczywistość przemian, których wszyscy byliśmy — na miarę włożonego przez nas wysiłku — współtwórcami, urzeczywistniając strategię społeczno-gospodarczą, nakreśloną przez kierownictwo państwa — partię, zmateriałizowała się w nowoczesnym kształcie Polski 1980 roku. Odbiła się także w ludzkiej świadomości, zwłaszcza w sferze aspiracji. Własne aspiracje, bowiem czynnikiem sprawczym jest tylko i wyłącznie dążenie przez pracę do osiągnięcia celów, a nie oczekiwanie, bierność.

Zrozumienie tej prawdy stało się jeszcze bardziej głębokie, gdy skomplikowane warunki zewnętrznego i wewnętrznego podniosły próg trudności, które musimy przezwyciężać. Kłopoty te znamy z osobistych doświadczeń. Odczuwa je też gospodarka, w której nie może być mowy o improwizacji.

„Wyższa jakość życia jest bezpośrednio uwarunkowana wyższą jakością pracy — jedyną drogą do osiągnięcia tych celów prowadzi poprzez podniesienie na znacznie wyższy poziom wydajności i organizacji pracy, społecznej efektywności gospodarowania oraz dalszy rozwój sił wytwórczych” — słowa te znalazły się w uchwałach VIII Zjazdu PZPR. Nie sposób bardziej jasno i niedwuznacznie sformułować zadania, których wypełnienie jest po prostu nieodzowne. Mamy zatem program, podkreślił — program VIII Zjazdu partii — zawierający generalne kierunki działania zmierzające do przezwyciężenia przeszkód i zapewnienia pomyślnego rozwoju kraju.

Słusznie chlubić się obecną, eksponowaną pozycją Polski, wśród innych krajów świata, wiemy zarazem najlepiej, iż możliwości, które sami sobie stworzyliśmy muszą być jak najowoconiej wykorzystywane. A jak je właśnie spożytkować, jakie, w praktyce codziennego dnia, wyciągnąć wnioski z określonych trudności i uwarunkowań rozwoju — odzwierciedla to rządowy plan działania sformułowany w sejmowym exposé premiera.

Mówimy nie o dziś, a dziś mówimy jeszcze dobitniej, że przysłówiowym kluczem do dalszego postępu jest pełne uruchomienie naszej podstawowej, właściwie strategicznej rezerwy, jaka tkwi w efektywności gospodarowania. Niezależnie od perturbacji obiektywnych, których nie szczędzi nam ani zmienność trendów na rynkach międzynarodowych, ani niepomyślna aura, która szkodliwie wpływała w różnych porach roku na arcyważne dziedziny gospodarki, zwłaszcza na rolnictwo, powodując dotkliwe, odczuwalne społecznie straty — wyraziście zarysowały się kwestie natury subiektywnej. Sprowadzają się one zasadniczo do nurtującego powszechnie pytania: czy to, co zrobiliśmy, zrobiliśmy tak jak mogliśmy i powinniśmy byli zrobić?

Pytanie to powinniśmy zawsze zadawać sobie przy własnym warsztacie pracy, kierujemy je bowiem do siebie. Powinniśmy zadawać je spokojnie, rozsądnie. Mamy tylko to, czym dysponujemy; taki a nie inny zasób majątku narodowego, takie a nie inne kwalifikacje, tyle a nie więcej surowców. Musi z tego powstać dobry poszukiwany produkt. Trzeba ten produkt wykonać, nie wolno tracić czasu na to przeznaczony. Bez racjonalnego i efektywnego wysiłku każdego, na każdym stanowisku pracy, nie będzie bowiem oczekiwanych efektów.

Wyłącznie zatem od skuteczności naszej pracy zależy zaspokojenie potrzeb każdego z nas, naszych rodzin, całego społeczeństwa.

Potrzeby te mają swoją żelazną hierarchię, a stopień i tempo zadośćuczynienia im dyktują nie dające się ominąć uwarunkowania. Nawet najlepsze, najbardziej racjonalne założenia zderzają się ostatecznie z praktyką. Do narodowych planów społeczno-gospodarczych w skali każdego roku i na okresy dłuższe włączane są zarówno przygotowane przez nas środki — ich wielkość jest siłą rzeczy ograniczona wynikami, jakie udało nam się uzyskać — jak i przewidywane rezultaty naszej pracy. Rezultaty te pozostają w bezpośrednim związku z naszą sprawnością.

Szeroko pojęta sprawność stanowić musi wspólny mianownik poczyniń we wszystkich dziedzinach — od działalności ściśle produkcyjnej, gdzie koniecznością stało się zharmonizowanie, zrównoważenie i porządkowanie gospodarki, sukcesywne usuwanie dysproporcji strukturalnych — przy optymalnym wykorzystaniu istniejącego i powstającego nadal potencjału wytwórczego, poprzez zagadnienia związane z przebudową systemu planowania i zarządzania, jak również doskonaleniem motywacji ekonomicznych, po całą, niewolną obecnie od bolączek i niedociągnięć infrastrukturę społeczną.

Program ten jest jedynym realnym; wymaga jednak także zmian w metodach myślenia, wymaga dyscyplinowania, wzmożonej odpowiedzialności za powierzone obowiązki. Każde nierozważne pociągnięcie, nie liczące się z rzeczywistością, tylko kłopoty spietrza. Napięcia mają to do siebie, że można je zastrzeżać lub łagodzić. Na pewno nie sprzyja pomniejszaniu naszych trosk np. zakładanie codziennego rytmu pracy. Natomiast jest ze wszech miar niezbędne rozważenie — każdy na swoim odcinku — sytuacji, z której musimy wyjść i wyjdziemy, aby trosk tych ubywać.

To prawda, że sporo spraw się nawarstwiło, że są problemy, których nie da się rozwiązać tak szybko jak tego chcielibyśmy. Nie brak też zaniedbań, których nie da się wyeliminować z dnia na dzień, ale nie brak też przejawów dezorientacji, która np. powoduje, że nie zawsze potrafimy bezwzględnie połączyć tak oczywisty nakaz racjonalnej oszczędności z bezpardonową walką z marnotrawstwem dobra społecznego, przeciwstawiać się społecznym schorzeniom czy też wciąż, niestety, niewykorzystanej biurokracji, która skłonna jest niejednokrotnie wypaczyć najdroższe intencje. Również nie każdy — układając swój budżet domowy — dostrzega absolutną współzależność między osobistą pomyślnością a efektami własnej pracy. Konsumpcyjne li tylko podejście wiedzie do dodatkowego naruszania równowagi między dochodami ludności a ich pokryciem w towarach, godzi w interesy nas wszystkich.

Wcielanie w życie reguł sprawiedliwości społecznej, której zasadom podporządkowana jest polityka ludowego państwa, czego świadectwem są m. in. przedsięwzięcia zmierzające do systematycznego rekompensowania wzrostu kosztów utrzymania, zwłaszcza tym, którym żyje się najciężiej — musi się mieścić w granicach aktualnych możliwości gospodarczych. Ze społecznym uznaniem spotkała się zapowiedź pomocy dla rodzin wielodzietnych, podwyżki rent i emerytur z tzw. starego portfela i najniższych płac. Ale przecież środki na ten cel i inne zamierzenia socjalne nie spadną nam z nieba, trzeba je po prostu wypracować.

Oceniając warunki rozwoju bilansujemy jednocześnie osiągnięcia, pragnienia i możliwości. Należy stale mieć na uwadze, iż krytyczne spojrzenie na pewne zjawiska społeczno-gospodarcze zarówno w poszczególnych województwach, jak i w skali całego kraju nie powinno nam przeszkadzać w dostrzeganiu dorobku, który stanowi punkt startu do dalszej pracy. Społeczna akceptacja ideałów socjalizmu, patriotyzm wymaga zaangażowania i ofiarności.

ZBIGNIEW SUCHAR

Sprawne przeprowadzenie zniw

Dokończenie ze str. 1

ne opóźnienia i zaniedbania w wykonaniu ustalonych zobowiązań powinny być natychmiast usuwane.

Najważniejszą sprawą jest dobra organizacja pracy oraz mobilizacja sił i środków w samym rolnictwie. Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL zwracają się do wszystkich członków PZPR i ZSL, do bezpartyjnych, do wszystkich rolników i pracowników instytucji obsługujących rolnictwo o wzmożenie wysiłków na rzecz pełnej sprawności technicznej sprzętu i maszyn rolniczych oraz staranne

go zebrania plonów, o gromadzenie zasobów pasz celem utrzymania istniejącego stanu pogłowia zwierząt gospodarskich, o dobre przygotowanie prac siewnych.

W obecnej trudnej sytuacji nie wolno tolerować najmniejszego nawet marnotrawstwa produkcji rolnej na polach i w punktach skupu, w transporcie i przetwórstwie. Biuro Polityczne i Prezydium NK ZSL wyrażają przekonanie, że całe społeczeństwo wesprze te wysiłki wydajną, rytmiczną pracą w każdym zakładzie produkcyjnym i instytucji, na każdym stanowisku, na wsi i w mieście. (PAP)

Katastrofalne skutki kaprysów aury na świecie

Tegoroczne lato obfituje w wielu rejonach globu ziemskiego w nie notowane od dawna anomalie pogodowe, które nie tylko wpływają niekorzystnie na nasze samopoczucie i powodują w wielu wypadkach olbrzymie straty gospodarcze ale — jak sadzą niektórzy naukowcy — stanowią zapowiedź czekających nas niekorzystnych zmian klimatu. Wyrażane są obawy, że zmiany te mogą oznaczać z sobą daleko idące negatywne skutki.

Podczas gdy Amerykę Północną nawiedziła nie notowana dotąd fala upałów, w licznych rejonach Azji wystąpiły niezwykle obfite deszcze, powodując katastrofalne powodzie. W Europie chłodne i deszczowe lato nie tylko okrzewowało plany wakacyjne milionom osób ale spowodowało poważne straty w rolnictwie.

W Indiach na skutek intensywnych deszczów monsunowych i wywołanych przez nie powodzi ucierpiało już około 350 mln osób, czyli ponad połowa ludności tego kraju. Dotychczas w wezbranych wodach po wódzichwionych poniosło tam śmierć 380 osób, a domy, w których mieszkało 50 mln osób, uległy zniszczeniu.

Europa już od dawna nie przeżywała tak chłodnego i deszczowego lata. Ulewne deszcze i chłody nawiedziły większość krajów kontynentu, zwłaszcza w północnej i środkowej części. W Belgii i RFN

utrzymujące się od wielu tygodni opady spowodowały poważne straty w rolnictwie. Rolnicy w RFN oceniają, że szczególnie zagrożone są zbiory zbóż. Owoce będą gorszej jakości, niż zwykle a zbiory ziemniaków mogą być mniejsze od planowanych.

Podobna sytuacja panuje w wielu innych krajach Europy. We Francji chłodna i deszczowa pogoda spowodowała już poważne straty w rolnictwie i hodowli. Tegoroczne zbiory są wyjątkowo opóźnione, a zboże „leży” na polach co powoduje, że trudno będzie podczas zniw wykorzystać ciężki sprzęt.

Niezwykle intensywne opady w południowych rejonach NRD siegające 85 litrów na metr kwadratowy spowodowały w ostatnich dniach podniesienie się stanu wód wielu podgórskich rzek i strumieni.

Skutki wezbrania wód odczuło szczególnie okregowe miasto Karl-Marx-Stadt, gdzie zalany został jeden z placów w samym śródmieściu — niezwykle ważny dla komunikacji miejskiej. Woda zalewając na wysokość jednego metra szerokie ulice spowodowała poważne zakłócenia w transporcie komunikacyjnym w śródmieściu i zachodnich dzielnicach tego przemysłowego miasta. W wyniku zawieszenia ruchu na niektórych liniach autobusowych i tramwajowych powstał uciążliwy „korki” na drogach objazdowych. (PAP)

Kolizja statków w porcie gdańskim

W porcie gdańskim przy wejściu do basenu „Władysława IV” doszło do kolizji statków. Hinduski masowiec „Indian Fortune” o nośności 8976 DWT wpływając do portu, miał — według wstępnych ustaleń — awarię maszyn głównych, co spowodowało zablokowanie sterów; ze stosunkowo dużą szybkością najechał on na śródkreć cumującego przy nabrzeżu basenu statku polskiej bandery małego drobnicowca „Kapitan Ziolkowski”. W wyniku uderzenia, jednoczesnego uderzenia się cumy i siły odrzutu uderzyła ona dziobem w stojący przed nim inny statek polskiej bandery „Rabka Zdrój”.

PAP

Nadal chłodno i deszczowo

Mimo okresowych przejaśnień ciągle utrzymuje się deszczowa pogoda. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 24 do 28 bm. przewiduje początkowo chłodno i deszczowo, a pod koniec okresu poprawę pogody.

Spodziewane jest zachmurzenie duże z opadami i lokalnymi burzami. Jedynie w północno-zachodniej części kraju będzie zachmurzenie na ogół umiarkowane z niewielkimi opadami. Temperatury maksymalne od 18 do 23 stopni, a minimalne od 10 do 15 stopni. PAP

Konferencja ONZ w Kopenhadze

W Kopenhadze trwają obrady Światowej Konferencji ONZ na rzecz Kobiet. Kontynuowana jest dyskusja, w której przedstawiciele rządów oraz wyspecjalizowanych agend ONZ i organizacji międzyrządowych oceniają postępy w realizacji przyjętego przed pięcioma laty światowego programu działania na rzecz kobiet. Te oceny są punktem wyjścia do formułowania postulatów i propozycji w sprawie dalszych kierunków działania na tym polu.

PAP

KRONIKA DNIA

HOŁD PAMIĘCI OFIAR FASZYZMU

23 lipca 1944 roku wojska radzieckie i walczące u ich boku ludowe Wojsko Polskie wyzwoliły hitlerowski obóz koncentracyjny na Majdanku. Był to pierwszy wielki obóz zagłady z całej sieci obozów zbudowanych przez okupanta niemieckiego na ziemi polskiej. W 36 rocznicę tego wydarzenia 23 bm. tradycyjnie na terenie b. obozu koncentracyjnego zebrał się dawni więźniowie Majdanka, by oddać hołd pamięci pomordowanych tu przez hitlerowskich oprawców współtowarzyszy walki i niedoli. Złożono kwiaty przed Pomnikiem Ofiar Majdanka i w krematorium obozowym. Zaciągnięto warty honorowe; zapalono znicze. (PAP)

WYRÓŻNIENIE STUDENCKICH RADIOWCÓW Z POZNANIA

W uznaniu szczególnego zaangażowania i ofiarnej pracy centralnej rozgłośni poznańskich studentów w akcji „Chelmu 80” Akademickie Radio Winoigrady pierwsze w kraju zostało wyróżnione Złotą Odznaką SZSP.

Odniesienie wręczył przedstawiciel Akademickiego Radia Winoigrady przewodniczący Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w sali PKWN w Chelmie. (na)

telefony donoszą...

● Wczoraj w Łukowie koło Gniezna doszło do tragedii. Trójce dzieci, rodzeństwo — dwaj chłopcy (10 i 9 lat) oraz 6-letnia dziewczynka utonęli podczas kąpiei w miejscu niedozwolonym.

● W Poznaniu na ul. Roosevelta ciężko ranny został 75-letni mężczyzna, którego na przejściu dla pieszych potrącił „Flak” 126p.

● Na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Grochowskiej w Poznaniu „Flak” 126p zderzył się z motocyklem, którego kierowca i pasażer doznali obrażeń.

● W Bolechowie (Poznańskie) motocyklista najechał na idące środkami drogi trzy osoby. One i pasażer motocykla doznali obrażeń. (Jz)

Opozycja chadecka przed wyborami

F. J. Strauss chwali rewizjonistów

Kandydat opozycji chadeckiej na kanclerza Franz Josef Strauss udzielił organowi rewizjonistów „Der Schlesier” wywiadu, który przedrukowały również inne pisma odwetowe.

Strauss wypowiedział się z najwyższym uznaniem o działalności organizacji rewizjonistycznych, ponownie zaatakował układy o podstawach normalizacji zawarte przez rząd RFN z państwami socjalistycznymi. Solidaryzował się w pełni z rozpowszechnianą przez siły odwetowe legendą o istnieniu mniejszości niemieckiej w Polsce. Oświadczył on, że ugrupowania ziomkowski mają prawo nie tylko pielęgnować wspomnienia i tradycje

kulturalno-obyczajowe lecz także angażować się politycznie.

Strauss zapewniał demagogicznie, że przesiedleńcy nie stali się „rezerwową armią niemieckiego nacjonalizmu”, lecz jednocześnie poparli ich „prawo do narodowego samostanowienia”. Co dla działań rewizjonistycznych oznacza żądanie powrotu na tereny za Odrą i Nysą. CDU i CSU zawsze uznawała i popierała tę działalność organizacji wypędzonych i ziomków — powiedział Strauss. Dlatego włączymy do naszego programu wyborczego 1980 ich roszczenia do prawa samostanowienia narodowego” (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie małe

Temperatura minimalna około 12 stopni, maksymalna około 23 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, północne

Wczoraj o godzinie 20 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 21 stopni, w Kaliszu 20 stopni, w Koninie 19 stopni, w Lesznie 20 stopni, w Pile 21 stopni; ciśnienie 1005 hPa, czyli 754 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegom:

Wiesław Porzycki (red. naczelny) Marian Flejsterowicz (zastępca red. naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Eugeniusz Cotta, Zdzisław Kandziora, Zbigniew Sek.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kopartazowy RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami: 665-718 Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji: 648-85

Dział informacyjny: 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916 Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł) kwartał (78 zł) półrocznie (156 zł)

indeks nr 35028

T-7

Z Kodeksem Pracy na co dzień

Na płaszczyźnie
praw i obowiązków

Podczas niedawnej debaty sejmowej wskazywano, iż źródłem napięć gospodarczych jest m. in. niska dyscyplina pracy i brak odpowiedzialności za powierzzone zadania. W wystąpieniu rządowym zwrócono uwagę na potrzebę pełniejszego wdrażania norm Kodeksu Pracy określającego nie tylko prawa, ale i obowiązki pracowników. Kodeksu gwarantującego określone prawa, ale jednocześnie do rangi podstawowej podnoszącego dobrą pracę, dyscyplinę, dbałość o mienie i dobro zakładu.

Strata każdego dnia roboczego oznacza ograniczenie możliwości wzrostu wydajności pracy oraz wielkości produkcji. W 1978 roku bez usprawiedliwienia nie przepracowano 462 000 godzin. W roku ubiegłym liczba godzin zmarnowanych w ten sposób wzrosła do 512 000. Taka absencja powoduje dezorganizację pracy, a w rezultacie często również obniżenie jakości.

Kodeks Pracy określa również zasady odpowiedzialności materialnej pracowników za szkody wyrządzone zakładowi pracy. Dotyczy to zarówno mienia, powierzonego do zwrotu lub rozliczenia, jak i niszczenia materiałów przeznaczonych do produkcji, psucia maszyn i urządzeń.

Jak wynika z praktyki sądowej, pracodawca prawie zawsze dochodzi strat w przypadku sprzeniewierzenia mienia ewidencjonowanego, jak np. sprzęt. Zakładowi należy bowiem na wskazaniu winnego, by nie obciążać własnego konta. Natomiast w znikomym procencie pracodawca decyduje się na dochodzenie swoich praw, jeśli zniszczeniu uległy surowce lub materiały. Dla porównania w 1979 roku z tytułu szkód w mieniu ewidencjonowanym wniesiono do sądu 59 000 spraw, jeśli zaś chodzi o straty w majątku zakładowym nieewidencjonowanym — zaledwie 7683.

Pracodawca nie korzysta więc w pełni ze swoich uprawnień. Rzecz jasna, w toku produkcji mogą zaistnieć sytuacje nieumyślnego spowodowania szkód. Straty te wlicza się w ryzyko produkcyjne. Nie można jednak godzić się, by rażące przejawy marnotrawstwa, rozrzutnej gospodarki surowcami podlegające były pod ryzyko zawodowe.

I kolejne dosyć powszednie grzechy: picie alkoholu w czasie pracy, lekceważenie poleceń służbowych, naruszanie przepisów bhp i przepisów przeciwpożarowych. Po wejściu w życie Kodeksu liczba tych wykroczeń nie zmalała w sposób istotny, choć oczywiście w różnych zakładach kształtuje się to różnie.

Pracodawca wobec osób naruszających te i inne normy może stosować kary porządkowe oraz inne środki o charakterze sankcji. Ale znów obserwuje się zbyt często pobłażliwy stosunek administracji zakładów do przejawów braku dyscypliny, patrzenie na rażące wykroczenia przez palce.

Prawo pracy zapewnia ochronę pracownika. Stoi na straży jego uprawnień, pozwala na nagradzanie dobrej pracy. Zasady zawarte w Kodeksie nie mają jednak charakteru jednostronnego. Pracodawca w równym stopniu powinien więc dbać o respektowanie uprawnień, jak i egzekwowanie obowiązków. Tak rozumują i wyrażają ten pogląd wszyscy pracownicy, którzy chcą, by ich praca była efektywna i przynosiła im osobistą satysfakcję. Takie stanowisko zajęła też sejmowa Komisja Pracy i Spraw Socjalnych, takie stanowisko wyrażone zostało w debacie sejmowej.

Porządkując gospodarkę trzeba zwracać uwagę nie tylko na relacje ekonomiczne podejmowanych działań. Skuteczność wszystkich tych działań zależy od postawy każdego z zatrudnionych, od jego odpowiedzialności i dyscypliny.

Kodeks Pracy natomiast winien być — zarówno dla kierownictwa, jak i całej załogi — w coraz szerszym sensie instrumentem wspierającym i normującym motywację do dobrej roboty.

KRYSZYNA BOBECKA

Harcerski festiwal
w Kielcach

Już od tygodnia goszczą w Kielcach uczestnicy VII Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej. Dali oni kilkadziesiąt koncertów w 20 miastach i ośrodkach wypoczynkowych województwa. Tradycja festiwalu są również improwizowane występy w różnych punktach miasta; harcerze odwiedzają m. in. domy opieki społecznej i przedszkola. (PAP)

Laureaci nagród państwowych

Poznać istotę życia

Za opracowanie metod syntezy i chemicznej modyfikacji kwasów nukleinowych indywidualną nagrodę państwową i stopnia otrzymał prof. dr Maciej Wiewiórowski, członek rzeczywisty PAN, kierownik Zakładu Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu, sekretarz naukowy Oddziału PAN.

— Zapewne nagroda państwowa wieńczy dłuższy okres badań pana profesora i współpracowników?

— Prawie dziesięciolecie i wcale nie oznacza zakończenia prac. Optymistycznie patrząc, myślę, że znajdujemy się na półmetku, bo w dziedzinie syntezy fragmentów kwasów nukleinowych nie grozi nam szybko wyczerpanie tematu. Kieruję trzema zespołami badawczymi zajmującymi się chemią i biochemią kwasów nukleinowych, które z różnych pozycji i przy pomocy różnych technik i metod badawczych „atakują” ten sam problem. Najbardziej istotny udział w badaniach mieli doktorzy: Ryszard Adamiak, Kazimierz Grześkowiak, Włodzisław Krzyżosiak, Adam Kraszewski, Wojciech Markiewicz i Jacek Stawiński.

— Radykalna zmiana tematyki badawczej wymagała dużej odwagi oraz wysiłku intelektualnego i organizacyjnego?

— Nigdy w nauce nie szukałem tematów modnych czy łatwych. Jako chemik-organik zajmuję się chemią kwasów nukleinowych z inspiracją między innymi profesora Jerzego Pawelkiewicza, bo przed 1970 rokiem nie było u nas zespołu, który by prowadził badania w dziedzinie syntezy kwasów nukleinowych na poziomie światowym. Zaproponowałem więc władzom Polskiej Akademii Nauk, aby kierowany przeze mnie Zakład Stereochemii Produktów Natural-

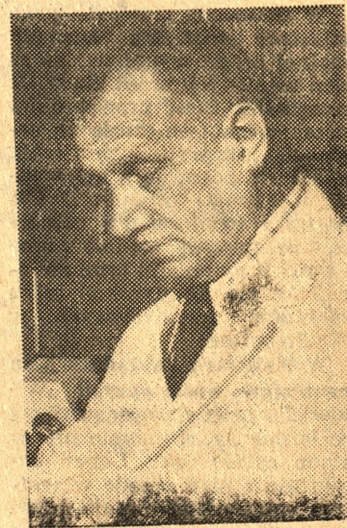
nych zajął się chemią kwasów nukleinowych, a w szczególności syntezą, stereochemią i funkcją tak zwanych transferowych kwasów rybonukleinowych, które w każdej komórce żywej pełnią rolę przenośników aminokwasów. Choć nie mogliśmy zagwarantować uzyskania szybko efektów, udzielono nam kredytu zaufania. Po 5-6 latach cieszyliśmy się z pierwszych rezultatów; zespół osiągnął znaczący poziom w skali światowej i wartościowe wyniki badawcze. Głównym jednak osiągnięciem jest opracowanie oryginalnej metody chemicznej syntezy fragmentów kwasów nukleinowych o z góry zaplanowanej sekwencji. Na jej podstawie przeprowadzono po raz pierwszy w świecie syntezę ważnego fragmentu transferowego kwasu rybonukleinowego, który bezpośrednio uczestniczy w procesie biosyntezy białka.

Obecnie jesteśmy w stanie syntetyzować niektóre fragmenty niezbędne do podejmowania prac w zakresie inżynierii genetycznej.

— Mówiąc krótko, chodzi o poznanie zasad funkcjonowania komórki organizmów żywych?

— Tak, jest to wielofunkcyjna fabryka chemiczna, w której jeszcze nie znamy szczegółów funkcjonowania poszczególnych „działów” i „maszyn” oraz ich synchronizacji z działaniami innych. Bez tego nie poznamy istoty życia i jego mechanizmów regulacyjnych. Poznajając tajemnice rządzące wzrostem komórek na pewno ułatwimy leczenie, a nawet wyeliminowanie „chorób rakowych”.

— Krzepiąca to wizja, dlatego należy się cieszyć, że rozwijamy w kraju badania w tym zakresie, a pańscy współpracownicy prowadzą je także na stażach naukowych w zagranicznych laboratoriach. Pa-



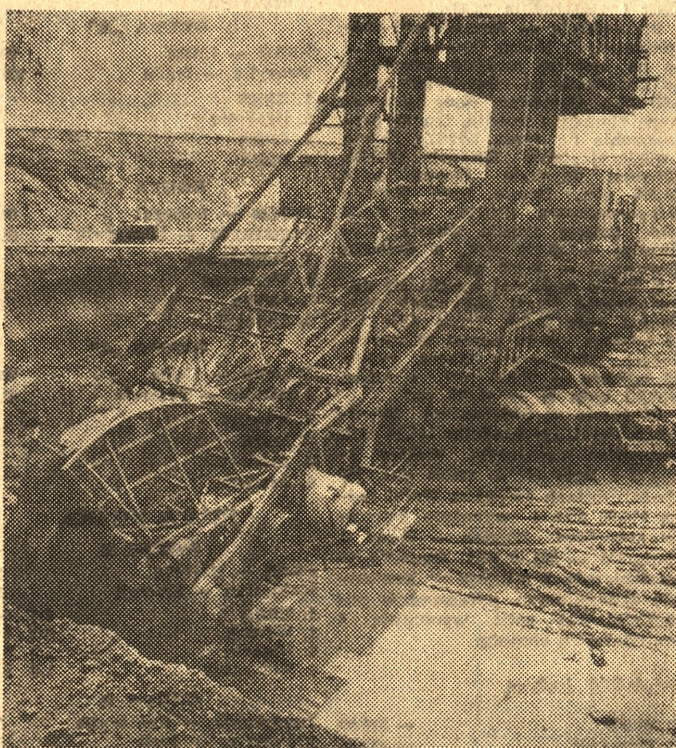
Prof. dr Maciej Wiewiórowski — laureat nagrody państwowej. Fot. — J. Nowakowski.

na profesora znamy jednak także z dużego zaangażowania poza naukowym.

— Tworzyłem kiedyś Katedrę Chemii w obecnej Akademii Ekonomicznej, gdzie byłem także dziekanem Wydziału Handlowo-Towaroznawczego. Na Uniwersytecie Adama Mickiewicza przez 4 lata byłem prorektorem do spraw nauki i dyrektorem Instytutu Chemii, a obecnie kieruję Zakładem Stereochemii tego Instytutu. Organizowałem Oddział PAN w Poznaniu, którego jestem sekretarzem naukowym, a także członkiem Prezydium PAN; przez 7 lat przewodniczyłem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej do spraw Kadr Naukowych. Teraz absorbuje mnie kierowanie i praca badawcza w Zakładzie Chemii Bioorganicznej, gdzie skupionych jest około 50 osób, bardzo zaangażowanych w to, co robia.

Rozmawiał
JANUSZ BEKAS

W Zagłębiu Konińskim



Nasza energetyka opierać się będzie w przyszłości w dużym stopniu na węglu brunatnym. W Zagłębiu Konińskim dla elektrowni Pątnów — Adamów — Konin pracują miejscowe kopalnie. Nowa odkrywka powstaje w Lubstowie — w Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”.

Na zdjęciu: zbieranie nadkładu ziemi w Lubstowie.

CAF — fot. Z. Staszyszyn



NOWE SILNIKI DLA KOMBAJNÓW

W Charkowskich Zakładach Budowy Silników „Sierp i Młot” trwają prace nad udoskonaleniem budowy nowych silników dieslowskich do zastosowania w kombajnie zbożowym „Niwa-7”. Kombajny te będą produkowane seryjnie przez Fabrykę Maszyn Rolniczych w Charkowie. Konstrukcja nowych silników gwarantuje znaczną oszczędność w ich eksploatacji i niższe zużycie paliwa przy dotychczasowych osiągnięciach. Silniki z charkowskich zakładów „Sierp i Młot” dostarczane są do wielu radzieckich zakładów, wytwarzających kombajny i maszyny rolnicze, m. in. do republik azjatyckich, gdzie produkuje się kombajny do zbioru bawełny.

MEBLE WPROST DO MIESZKAN

Nader użyteczną formę sprzedaży mebli zastosował niedawno Charkowski Kombinat Meblowy imienia Nikołaja Szczorsa. Sekcja transportowa kombinatu dostarcza wybrane przez klientów meble — wprost do nowo wybudowanych mieszkań jeszcze przed właściwym wprowadzeniem się lokatorów. Kombinat specjalizuje się w produkcji mebli do typowych mieszkań, jakie obecnie oddają do użytku budowlani, ale wszystkie wyroby, wytwarzane aktualnie w kombinacie, są wystawiane w charkowskim handlowym domu meblowym. Tam klienci dokonują wyboru i wpłaty oraz podają terminy otrzymania mieszkania i wprowadzenia się.

CENTRUM HANDLOWE W KAMIANCE

We wsi Kamianka w obwodzie charkowskim zostało niedawno zbudowane duże centrum handlowe. Korzystają z niego rolnicy — również z wsi okolicznych. Dowożą oni płody rolne do zabudowań centrum, w którym zoaptują się konsumenci. Inwestorem tej nowej placówki handlowej, składającej się z kilku pawilonów i wydzielonych rejonów sprzedaży produktów wprost z wozów oraz samochodów ciężarowych, jest spółdzielnia produkcyjna „Dworiczanskaja”, będąca w głównej mierze dostawcą towarów do centrum. (wos)

Tabliczka z dwujęzycznym napisem na secesyjnej kamienicy przy ul. Ferencza Muennicha (węgierskiego działacza rewolucyjnego i państwowego) głosi, że tu właśnie mieści się siedziba Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema na Węgrzech. Lokalizacja znakomita, bo tuż przy słynnym i ze zdjęć znanym także tym, którzy nie mieli możliwości zwiedzać Budapesztu — budynku Parlamentu. Gdzie, jak nie właśnie w Stowarzyszeniu można znaleźć odpowiedź na pytanie o źródła i dowody przyjaźni Węgrów i Polaków? Przyjaźni tak żywej i powszechnej, że aż znajdującej odbicie i potwierdzenie w przysłowiu ludowym równie popularnym u nas jak i u nich. Tyle, że w języku węgierskim mowa jest o braciach, a w naszym o bratankach.

Pomijając koligacje między królewskie i wzajemne obsadzanie tronów w Krakowie i Budzie, w XVI wieku historia odnotowuje zasiedlanie się chłopów z Orawy. Spisza na opustoszałych po wycofaniu się Turków ziemiach madyarskich. Falami emigracji na Węgry zaczął się upadek każde-

go z naszych ruchów wolnościowych i powstań poczynawszy od Konfederacji Barskiej. Nie zabrakło też Polaków w węgierskich szeregach wówczas, gdy u nich walczyło o wolność i równość społeczną.

Ślady tych ubiegłowiecznych migracji można znaleźć w po-

łudniowej, w tym również do Budapesztu, gdzie już w roku 1874 zostało zarejestrowane oficjalnie Stowarzyszenie Bratniej Pomocy, które później (w 1891 r.) stało się członkiem założonego wtedy Związku Wychodźstwa Polskiego. O li-

czności polskiego skupiska robotniczego w stolicy Węgier świadczy to, że stworzyli oni parę lat później oddzielne stowarzyszenie „Przyjaźń” i „Jutrzenka”. Z nich i z emigracyjnej inteligencji wychodzącej rekrutowali się do powstania w roku 1919. Węgierskiej Republiki Rad, dwa polskie bataliony, jako oddziały węgierskiej Armii Czerwonej; działała tam także Komunistyczna Partia Robotników Polskich, wydająca własne pismo „Czerwona Gazeta”.

Również w następnych latach okresu międzywojennego istniały w Budapeszcie orga-

nizacje polskie, Instytut Polski, konsulat opłacał nauczanie w skupiskach polskich języka ojczystego, było schronisko dla starców i świetlica. I znów we wrześniu roku 1939, rozpoczynał się węgierskimi szlakami wielki exodus Polaków, liczący na około 140 000 uchodźców, z któ-

rych 15 000 pozostało tam przez całą wojnę, doświadczając serdecznej, przyjacielskiej gościnności i prawdziwie braterskiej pomocy. Te wojenne lata, w których Węgrzy raz jeszcze dowiedli, że ich przyjaźń do Polaków nie jest frazesem, to oddziałość, bogata w wydarzenia historyczne, znana zresztą powszechniejszymi innymi emigracjami, dzięki publikowanym wspomnieniom.

Nie sposób — odwiedzając obecnie siedzibę budapeszteńskiego Stowarzyszenia im. J. Bema — nie poznać dziejów naszej na Węgrzech emigracji,

wbarwionych osobistymi wspomnieniami działaczy, którzy dzielą swe uczucia między dwie ojczyzny. Oczywiście, czują się Polakami, ale nie mniejszym sentymentem darzą kraj, w którym żyją od lat i w którym niegdyś pozakładali rodziny, ze spalać się z nim więzami krwi.

Wkrótce po wojnie madyarska Polonia, ta stara i nowa (nie repatriowało się około 2 000 uchodźców) liczyła jeszcze 17 000 osób. Złączyli się oni w Stowarzyszenie Polaków na Węgrzech, ponownie otwarli w Budapeszcie świetlicę i dwie polskie szkoły oraz dwie dalsze w miejscowościach Tatabanya i Felsoegalla. Wydawali też w latach 1946—1947 dwujęzyczne pismo „Kurier Folsko-Węgierski” później zaś korzystali z siedziby Czwetelni Polskiej w Budapeszcie. Po kilkuletniej przerwie, w roku 1958 doszło do odbycia na Węgrzech polskiej delegacji partyjno-rządowej do utworzenia stowarzyszenia kulturalnego pod jego obecną nazwą.

W otrzymanych od władz miasta lokalach przy ul. F. Muennicha prowadzona jest już teraz nieprzerwanie biblioteka o

2 500 tomach, kursy języka polskiego, cotygodniowe projekcje filmów; organizuje się tu rocznicowe akademie i regularne spotkania. Dzieci członków stowarzyszenia są co roku zapraszane do kraju na kolonie letnie.

Szczyci się ono zasłużenie dwudziestoletnią już działalnością swego Polsko-Węgierskiego Zespołu Ludowego im. Józefa Bema, w którym tańczą i śpiewa — obok Polaków — również grupa młodzieży węgierskiej. Zespół regularnie uczestniczy w organizowanych w kraju festiwalach polonijnych zespołów artystycznych. Stowarzyszenie ponadto wydaje biuletyn, gromadzi pamiątki i dowody wszelkich związków między obu narodami, organizuje wycieczki i imprezy. Wśród działaczy nie brak również sympatyków — Węgrów.

Wielką i bezsporną jest zasługa stowarzyszenia w utrzymaniu polskości w mieszanym rodziaku, w kultywowaniu tradycji narodowych i podtrzymywaniu kulturowych więzów swych członków z krajem. Za to działaczom z ul. F. Muennicha należy się uznanie.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

Tuż obok budapeszteńskiego Parlamentu

Korespondencja własna z Węgier

wtarzającym się w nazwach miejscowości tu i ówdzie w naddunańskim kraju przymiotniku „lengyel” (polski). Do najnowszych czasów przetrwała etnicznie polska wieś Derenk a językoznawcy węgierscy w gwarze wiejskiej w górach Bu-

ekk doszukali się cech gwar podhalańskiej. Nie dziwi to, bo wśród nazwisk mieszkańców tamtejszych wiosek są i takie jak Smoczek, Chocholak, czy Królik.

Nie brakowało też polskich rak podczas tworzenia się węgierskiego przemysłu. Galicyjska nędza wyganiała biedotę

W wielkopolskim przemyśle

Urlopy nie zakłócają rytmiki produkcji

W zakładach przemysłowych miesiące letnie są okresem normalnej pracy, wykonywania zadań ustalonych przez plany. Jednocześnie część pracowników przebywa w tym czasie na urlopach. Jak wyocznik załóg widać, nie pogodzić z utrzymaniem rytmiki produkcji? Czy dostawy towarów dla odbiorców przebiegały zgodnie z umowami? Z pytaniami tymi zwróciliśmy się do dyrekcji kilku zakładów przemysłowych w Wielkopolsce.

W Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Winiary” urlopy pracowników rozłożone są równomiernie w ciągu całego roku. Latem korzystają z nich przede wszystkim kobiety, które mają dzieci w wieku szkolnym. Pozostali pracownicy zgodnie z planem realizują zadania hipocowe. Wyprodukują w tym miesiącu 5 500 ton koncentratów objadowych, makaronów, deserów, przysmaków i konserw. 12 procent tej produkcji przeznacza się na eksport.

W Zakładzie w Koninie Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie, 94 procent załogi stanowią kobiety. Wszystkie mają możliwość skorzystania z urlopu w miesiącach letnich. Obecnie około 200 osób wypoczywa, przede wszystkim w zakładach ośrodków nad jeziorami oraz na czasach wycieczek w CSRS i NRD. Pozostała w fabryce załoga plany niższe w stosunku do pozostałych miesięcy roku, wykonuje rytmicznie. W lipcu koniński „Polanex” uzyskał 170 000 kosztów.

Również w Zakładach Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie plany lipca i sierpnia są nieco niższe, niż w pozostałych mie-

siaach roku. Całej załodze zapewniła się możliwość skorzystania z urlopu latem. Obecnie wypoczywa ponad 30 procent pracowników, m. in. w zakładach ośrodkach nad morzem. Pozostali realizują zadania z nadwyżką: sprzyja temu dobre zaopatrzenie materiałowe-surowcowe. Wartość sprzedaży w lipcu wyniosła 48,3 mln zł, a złożyła się na nią okucia budowlane, zamki, klódki, ościeżnice drzwiowe dla budownictwa.

W Zakładach Sprzętu Grzejnego „Predom-Wromet” we Wronkach (woj. piśkie) plany miesięczne wykonywane są z małą nadwyżką, przy czym ustalono je na tym samym poziomie jak w innych miesiącach. Wymaga to wzmoczonego wysiłku od pracowników, gdyż 10 procent załogi przebywa obecnie na urlopie. Wypoczywa ja pracownicy „Wrometu” w zakładowym ośrodku w Mierzynie oraz nad morzem. W lipcu zakład wyprodukował 29 000 kuchenek gazowych.

Równomiernie w ciągu roku rozłożono urlopy w **Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych**. Obecnie wypoczywa 10 procent załogi, m. in. w zakładowych ośrodkach w Sierakowie i nad morzem. Ze względu na zbliżające się żniwa w fabryce pracuje się ze wzmoczoną wydajnością. Szczególną uwagę zwraca się na produkcję części zamiennych, których w lipcu załoga wyprodukowała za prawie 50 mln zł. Plan przewiduje również wykonanie m. in. 520 sponowizatorów, 200 maszyn przyczepianych do zbioru zielonek, 25 kombinów samobieżnych. Od początku lipca wprawdono dyżury popołudniowe i wieczorne w serwisie, w magazynach zbitych i w produkcji.

Kolejne depesze gratulacyjne

Dokończenie ze str. 1

Najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów dla narodu polskiego i jego przywódców zawierają depesze z Jugosławii podpisane przez Stevana Doronjic, Cvjetina Mijatovicia i Veselina Djuranovicia.

Słowa pozdrowień oraz wdzięczności za międzynarodową solidarność za sprawą ludu wietnamskiego przekazał Le Duan, Nguyen Huu Tho i Truong Chinh.

W dniu tak znaczącym składamy hołd narodowi polskiemu, który bohaterstwo, niezłomność i poświęcenie walczył przeciwko fałszywemu i podwójnemu kierownictwu partii urzeczywistniał ideę budowy społeczeństwa socjalistycznego, w którym odrzucił się naród polski — pisze w depeszy z Kuby Fidel Castro.

Najlepsze pozdrowienia i życzenia przekazał z Mongolii Jumdaa Gijn Cedenbal i Zambyn Batmunch.

Serdeczne gratulacje, pozdrowienia oraz podziękowania dla narodu polskiego przekazał przywódca Kampuczy Heng Samrin.

Pozdrowienia z okazji święta narodu polskiego nadesłali z KRL-D Kim Ir Sen i Li Dzong Ok.

Serdeczne gratulacje i życzenia zawiera depesza przekazana z Francji przez prezydenta Valery'ego Giscarda d'Estaing. Najlepsze życzenia przekazał prezydent Indii Neelam Sanjiva Reddy.

Słowa pozdrowień i życzenia po myślności zawiera depesza wysłana z Afganistanu przez Babraka Karmala.

Serdeczne gratulacje i życzenia pomyślności nadesłali z Finlandii Urho Kekkonen, król Szwecji Karol Gustaw i prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter.

PAP

1,9 miliona Brytyjczyków bez pracy

Bezrobocie w Wielkiej Brytanii osiągnęło rekordowy poziom. Według najnowszych danych, bez pracy znajduje się około 1,9 miliona Brytyjczyków w wieku produkcyjnym. Stanowi to 6,6 procent całej siły roboczej. Liczba bezrobotnych wzrosła w ostatnim miesiącu o ponad 236 000 osób. Najbardziej wzrosło bezrobocie wśród młodzieży.

Przywódca opozycji parlamentarnej James Callaghan

Wśród nagród

14 „Fiatów” 126p

Co trzeci los wygrywa

Już są w sprzedaży we wszystkich kioskach RSW na terenie Wielkopolski, losy Wielkiej Loterii Fantowej „Święta Prasy-80”.

Do wygrania: 14 „Fiatów” 126p oraz szereg atrakcyjnych nagród wartości od 1 000 do 10 000 zł.

Co trzeci los wygrywa! Zapraszamy serdecznie wszystkich Czytelników do udziału w naszej loterii!

Cena losu — tylko 10 zł. (na)

Na warsztacie twórców

Krzysztof Janda: — Wyjeżdżam do Budapesztu, gdzie nakręcam film o dziejach filmu węgierskiego, realizowanego przy współpracy z RSW w reżyserii Istvána Szabo pt. „Mefisto”, według książki Elzki Kłosa. W telewizji wyemituje go program o sztuce i literaturze. W teatrze Ateneum gram w spektaklach bieżącego repertuaru.

Zbigniew Chwedeżuk: — W Państwowej Operze i Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku przygotowuję premierę opery „Marta”. Wznieść też udział w koncertach z okazji jubileuszu tej placówki: poprowadzę polskie prawykonywanie „Miszy” Pucciniego oraz „Koncert na orkiestrę” Lutosławskiego.

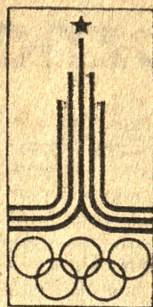
Wyniki pływania — indywidualnie:

1. Ivar Sissnaga (Meksyk) — 1348 pkt.,
2. Svanne Rasmussen (Szwecja) — 1332 pkt.,
3. Jan Berto (CSRS) — 1260 pkt.,
4. Marek Bajon (Polska) — 1244 pkt.,
5. Janusz Pećiak (Polska) — 1172 pkt.,
6. Jan Oleśński (Polska) — 1140 pkt.

Drużynowo: 1. Szwecja — 3640 pkt., 2. W. Brytania — 3584 pkt., 3. Polska — 3576 pkt.

Indywidualnie po 4 konkurencjach:

Anatolij Starostin (ZSRR) — 4394,
2. Tamas Szombathelyi (Węgry) — 4358,
3. Paul Four (Francja) — 4250,
4. Marek Bajon (Polska) — 4078.



Dokończenie

ze str. 1

Francuzowi Jolyot, a brązowy zdobył Romankow.

Lech Koziejowski zakwalifikował się do finału turnieju florecistów zwyciężając w decydującej walce Francuza Frederica Pietruskę 10:8.

Dwaj inni Polacy Adam Robak i Bogusław Zych walczyli słabiej niż poprzedniego dnia. Robak przegrał wyraźnie swą pierwszą walkę w eliminacjach bezpośrednich z Sabirem Rużiemem 4:10, a następnie w repesażach wygrał z Pieterem Hartherem (Wielka Brytania) 10:6 i uległ Węgrowi Istvánowi Szeleowi 9:10. Zych natomiast przegrał w pierwszej walce z Władimirem Smirnowem (ZSRR) 7:10, a następnie z Pietruską 6:10.

33 florecistów przystąpiło w środę do turnieju indywidualnego. Wśród nich Polki Delfina Skąpska, Barbara Wysocka i Jolanta Królowska. Awans do czwartej „16” wywalczyły Wysocka i Skąpska, natomiast Królowska odpadła w pierwszej eliminacji.

floret mężczyzn.

1. Władimir Smirnow (ZSRR) — 4 zwyc.,
2. Pascal Jolyot (Francja) — 4 zwyc.,
3. Aleksander Romankow (ZSRR) — 4 zwyc.,
4. Lech Koziejowski (Polska) — 1 zwyc.

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW

W sali Izmałowo rozdzielono medale w wadze lekkiej (67,5 kg). Wypelniona niemieckimi do ostatniego miejsca sala dźwiękami oklaskami nagradzała medalistów i wszystkich pozostałych zawodników, a było za co: brawa, brawa, brawa. Padły bowiem wprost fantastyczne wyniki, rekordy świata, o których do niedawna nawet nie marzono. Złoty medal zdobył Bułgar Janko Rusew, który wynikiem 342,5 kg poprawił aż o 5 kg własny rekord świata. Ponadto Rusew również o 5 kg poprawił własny rekord świata w podrzucie uzyskując 195 kg. Granica 200 kg w tej kategorii wagowej zostanie chyba niebawem przekroczona, bowiem Rusew już w pozakonkursowej próbie atakował ten ciężar. Tym razem jeszcze się nie udało.

Srebrny medal zdobył Joachim Kunz (NRD) 335,0 kg, a brązowy niespełna 19-letni Minczo Paszow (Bułgaria) — 325,0 kg. W tak doskonałej stawce startował Zbigniew Kaczmarek, który zajął 6 miejsce. Osiągnął on 317,4 kg poprawiając w dwuboju własny rekord Polski o 5 kg. Również w podrzucie Kaczmarek pobli o 2,5 kg własny rekord Polski osiągając 177,5 kg. Polak choć w sumie zaliczył tylko trzy próby zastąpił na tylko uznania. Ustanowił również rekord życiowy w rwaniu, a więc wszystkie trzy wyniki są najlepsze w jego wieloletniej karierze sportowej.

waga 67,5 kg

1. Janko Rusew (Bułgaria) — 342,5 (147,5+195,0)
2. Joachim Kunz (NRD) — 335,0 (145,0+190,0)
3. Minczo Paszow (Bułgaria) — 325,0 (142,5+182,5)
4. Zbigniew Kaczmarek (Polska) — 317,5 (140,0+177,5)

PIĘCIOBOJ NOWOCZESNY

W środę rozegrano przedostatnią — czwartą konkurencję pięcioboju nowoczesnego — pływania na 300 m st. dow.

Pływanie przeprowadzono w 6 seriach. Polacy z wyjątkiem Janusza Pećiaka popłynęli w granicach swoich możliwości. Marek Bajon zajął 6, Janusz Pećiak 14, a Jan Oleśński 17 miejsce. W sumie Polacy zajęli w pływaniu nie zle 3 miejsce za Szwecją i Wielką Brytanią, a przed znakomitą drużyną ZSRR.

Zupełnie nie wyszło pływaniu liderom konkurencji — Węgrom. Zajął oni dalekie 9 miejsce, stracił mnóstwo punktów i ostatecznie w konkurencji drużynowej stracił pierwszą pozycję — uściłapił miejsce reprezentantom ZSRR.

Wyniki pływania — indywidualnie:

1. Ivar Sissnaga (Meksyk) — 1348 pkt.,
2. Svanne Rasmussen (Szwecja) — 1332 pkt.,
3. Jan Berto (CSRS) — 1260 pkt.,
4. Marek Bajon (Polska) — 1244 pkt.,
5. Janusz Pećiak (Polska) — 1172 pkt.,
6. Jan Oleśński (Polska) — 1140 pkt.

Drużynowo: 1. Szwecja — 3640 pkt., 2. W. Brytania — 3584 pkt., 3. Polska — 3576 pkt.

Indywidualnie po 4 konkurencjach:

Anatolij Starostin (ZSRR) — 4394,
2. Tamas Szombathelyi (Węgry) — 4358,
3. Paul Four (Francja) — 4250,
4. Marek Bajon (Polska) — 4078.

Drużynowo: 1. Szwecja — 3640 pkt., 2. W. Brytania — 3584 pkt., 3. Polska — 3576 pkt.

Indywidualnie po 4 konkurencjach:

Anatolij Starostin (ZSRR) — 4394,
2. Tamas Szombathelyi (Węgry) — 4358,
3. Paul Four (Francja) — 4250,
4. Marek Bajon (Polska) — 4078.

Sport-sport-sport-sport

Srebrny medal zapaśnika R. Bierły

13. Janusz Pećiak (Polska) — 4064,
20. Jan Oleśński (Polska) — 3694.
Drużynowo po 4 konkurencjach:
1. ZSRR — 12598 pkt.,
2. Szwecja — 12596 pkt.,
3. Węgry — 12558 pkt.,
4. Francja — 12222 pkt.,
5. Polska — 12136 pkt.

BOKS

W wieczornej serii walk wystąpiło dwóch Polaków. Pierwszy zaprezentował się na ringu Ryszard Czerwiński w wadze 52 kg. Jego przeciwnikiem był reprezentant Beninu Firmin Abissi. Polak już w pierwszej minucie walki uzyskał zdecydowaną przewagę. Po silnej serii Abissi był liczony. Wkrótce nastąpił drugi nokdown i w kilkanaście sekund później sędzia ogłosił zwycięstwo Ryszarda Czerwińskiego przez KO.

W wadze 71 kg Zygmunta Gosiewski przegrał na punkty z Armandem Martinezem (Kuba). Tylko na początku pojedynku walka była wyrównana. Po silnej wymianie ciosów Polak był liczony (w 1 min. i 43 sek.). Od tego momentu widownia się wyrażała przewagą Kubańczyka. Utrzymywała się ona do połowy trzeciej rundy. Pod koniec walki Kubańczyk wyraźnie osłabł i dopiero wtedy Gosiewski uzyskał nieznaczna przewagę. Ostatecznie jednak Martinez zwyciężył jednogłośnie na punkty.

STRZELECTWO

Na strzelniczy w Mińszczyżach wystąpiło 4 polskich zawodników. W strzelaniu z karabinka małokalibrowego z trzech postaw (3X40 strzałów) wzięli udział Romuald Siemionow i Eugeniusz Pedzisz oraz w strzelaniu do sylwetki „biegnącego dzika” — Jerzy Greszkiewicz i Eugeniusz Janiczak.

Eugeniusz Pedzisz przed rozpoczęciem strzelania w pozycji leżącej długo poprawiał broń. Pedzisz rozpoczął od dziewiątki a potem miał już tylko dziesiątki. Na tablicy informacyjnej ukazał się wynik 399 pkt. Ale radość trwała krótko, bowiem w czasie analizy tarcz sędziowie znaleźli jeszcze dwie dziewiątki z pierwszej serii i ogłosili wynik 397 pkt. Dato to Pedziszowi 8 miejsce. W poszczególnych seriach Polak uzyskał — 97, 100, 100, 100 pkt. W tej konkurencji Siemionow miał 395 (w seriach 100, 98, 99, 98).

Zdaniem obserwatorów, strzelanie z pozycji stojąc miało mieć decydujący wpływ na końcowe rezultaty. Pedzisz w tej konkurencji uzyskał 368 pkt. (93, 94, 92, 89 pkt.). Siemionow uzyskał wynik o 2 pkt. lepszy w seriach 91, 94, 92 i 93 pkt.

kbks-1 — trzy postawy

1. Wiktor Wlasow (ZSRR) — 1173 pkt. (398—378—397)
2. Bernd Harstein (NRD) — 1166 pkt. (399—374—393)
3. Sven Johansson (Szwecja) — 1165 pkt. (398—379—388)
4. Eugeniusz Pedzisz (Polska) — 1156 pkt. (397—388—391)
5. M.-M. Romuald Siemionow (Polska) — 1153 pkt. (395—370—388)

Godzinę po strzelaniu z karabinka rozpoczęła się konkurencja strzelania do sylwetki „biegnącego dzika”. Pierwszy z Polaków wystąpił Eugeniusz Janiczak. Miał on trudności z dobraniem optymalnej postawy strzeleckiej, sześć gołnie do sylwetki dzika poruszał jącego się w prawą stronę. Użył 188 pkt. na 200 możliwych, co dało mu 18 pozycję. Janiczak ukończył strzelanie, kiedy na strzelnicę przyszedł Greszkiewicz. Spokojny, opamiętany — uzyskał 196 pkt. (7 lokata). Niezła to pozycja wyścowa do drugiej serii, strzelanie do sylwetki poruszającej się dwukrotnie szybciej.

KOLARSTWO

W eliminacjach sprintu wystąpił wczoraj nasz reprezentant Benedykt Kocot. Miał się on spotkać z Brazylijczykiem Fischerem. Rywal Polaka ze względu na konflikt nie stanął jednak na starcie i Kocot awansował do II rundy walkowerem.

Benedykt Kocot został wyeliminowany w drugiej rundzie sprintu po przegranej wyścigu repasażowego z reprezentantem Holandii Lau Veldtem.

PLYWANIE

W eliminacjach 100 m st. mot. kobiet Dorota Brzozowska ustanowiła rekord Polski rezultatem 1:04,04. Poprzedni należał także do Brzozowskiej i wynosił 1:04,27. Czas uzyskany w eliminacjach dla Brzozowskiej 14 miejsce wśród 28 startujących w tej konkurencji zawodniczek. Najlepszy czas eliminacji uzyskała Andrea Pollack (NRD) — 1:00,91.

100 m st. grzb. kob.

1. Rica Reinisch (NRD) — 1:00,86 (rekord świata)
2. Ina Kleber (NRD) — 1:02,07
3. Petra Riedel (NRD) — 1:02,64

200 m st. klas. kob.

1. Lina Kaczusztite (ZSRR) — 2:29,54 (rek. oł.)

2. Swietłana Warganowa (ZSRR) — 2:29,61

3. Julia Bogdanowa (ZSRR) — 2:32,39

100 m st. mot. mężczyz.

1. Par Arvidsson (Szwecja) — 54,92

2. Roger Pyttel (NRD) — 54,94

3. David Lopez (Hiszpania) — 55,13

4X200 m st. dow. mężczyz.

1. ZSRR (Siergiej Koptiakow, Władimir Sainikow, Iwar Stukolkin, Andriej Krihow) — 7:23,50 (rek. Europy)

2. NRD (Frank Pfutze, Jorg Wohltke, Detlef Grabs, Rainer Strobach) — 7:28,60

3. Brazylia (Jorge Luiz Fernandes, Marcus Laborne Mattioli, Ciro Marques Delgado, Djan Garrido Madruga) — 7:29,30

WIOŚLARSTWO

Na olimpijskim torze wiosłarskim odbył się wyścig repasażowy kobiet. Startowały dwie polskie osady — czwórka ze sterniczką i ósemka. Pierwsza z nich zakwalifikowała się do finałowego wyścigu, natomiast młode wiosłarki ze Szkoły Sportowej w Wałcu, płynące w ósemce wystąpią w finale „B”.

Tak więc na 5 osad kobiet, które wystartowały na igrzyskach już trzy: dwójka podwójna, dwójka bez sterniczki i czwórka podwójna ze sterniczką wystąpią w olimpijskim finale. Taką samą szansę ma jeszcze nasza skiffistka — Beata Dziadura, która dzisiaj walczyć będzie o finał.

GIMNASTYKA

Turniej drużynowy zakończony w środę w Pałacu Sportu na Łazienkach — wyłonił 36 zawodniczek, które wystartują w finale wieloboju. Wśród nich znalazły się trzy Polki: Anita Jokiel, Lucja Matraszek i Małgorzata Majza.

Prowadząca po ćwiczeniach obowiązkowych Nadia Comaneci spadła na czwarte miejsce uzyskując za ćwiczenia na równoważni notę 9,50 pkt. Comaneci podczas trudnego elementu upadła, tracąc prowadzenie na rzecz bardzo równo ćwiczącej Maxi Gnauck (NRD). Gnauck uzyskała łączną notę 38,625 pkt. Drugą była Natalia Szapocznikowa (ZSRR) — 38,575 pkt., trzecią Emília Eberle (Rumunia) — 38,550 pkt., a czwartą Comaneci — 38,525 pkt.

Z Polek najlepiej spisały się doświadczone Lucja Matraszek uzyskując notę 38,975, która dała jej 10 miejsce wśród ponad 70 startujących. Małgorzata Majza zajęła 20 miejsce — 37,600 pkt., a Anita Jokiel była 21 — 37,475 pkt.

W sumie w ćwiczeniach dowolnych Polki zgromadziły 184,55 pkt. ustępując zespołom Węgier — 190,75 i Bułgarii — 189,00 pkt. Po dwóch dniach zawodów Polki mają 376,25 pkt. i wyraźnie ustępują zespołowi Węgier — 384,30 i Bułgarii — 382,10 pkt. Oznacza to praktycznie 7 miejsce w konkursie drużynowym, ponieważ w poprzedniej serii występują 4 najsilniejsze zespoły.

wielobój kobiet

1. ZSRR — 394,90
2. Rumunia — 393,50
3. NRD — 392,55
4. Polska — 376,25

HOKEJ NA TRAWIE

Nie powiodło się reprezentacji polskich hokeistów, którzy wczoraj przegrali ze Związkiem Radzieckim 1:5 (0:2). Bramki dla ZSRR zdobyli: Bieriakow w 25 min., Pleszakow w 27 min., Klewcow w 40 min. oraz Gusjew w 41 i 51 min. Gola dla Polski uzyskał Tórz w 60 min.

Dla Polaków zwycięstwo oznaczało włączenie się do walki o złoty albo srebrny medal. Drużyna ZSRR (mająca już porażkę z Hiszpanią) przegrywając traciła taką szansę. Ogromne napięcie i świądomość wielkiej stawki lepiej znieśli gospodarze. Od pierwszego momentu oni byli w ataku przewyższając naszych graczy szybkością i dokładnością podań.

W 25 min. nastąpił przełomowy moment. Bieriakow zdobył gola mimo rozpaczyliwej obrony dobrze spisującego się Józefiaka. Nasi popełniali rażące błędy w obronie, zwłaszcza słabo spisywali się stoper Mikina i Stanisławski. Nawet

krótkie rogi wykonywane były anemicznie i łatwo bronili je bramkarze Pleszakow. W przeciągu 15 minut ku ogromnej radości kibiców drużyna ZSRR zdobyła 4 gole. W 50 min. oglądaliśmy popisową akcję napadu radzieckiego, zakończoną strzałem Gusiewa do pustej bramki.

Mając zapewnione zwycięstwo hokeiści ZSRR nieco zwolnili tempo. Polacy dążąc do zmniejszenia bardzo niekorzystnej różnicy bramek zdobyli się wreszcie na zdecydowaną akcję. Młody napastnik Tórz z akcji po krótkim rogu zdobył honorowego gola.

Indie — 1:15
Kuba — 2:0

1. Hiszpania — 5:1
2. Indie — 2:4
3. ZSRR — 4:2
4. Polska — 3:3
5. Kuba — 2:4
6. Tanzania — 0:6

1. Hiszpania — 5:1
2. Indie — 2:4
3. ZSRR — 4:2
4. Polska — 3:3
5. Kuba — 2:4
6. Tanzania — 0:6

1. Hiszpania — 5:1
2. Indie — 2:4
3. ZSRR — 4:2
4. Polska — 3:3
5. Kuba — 2:4
6. Tanzania — 0:6

1. Hiszpania — 5:1
2. Indie — 2:4
3. ZSRR — 4:2
4. Polska — 3:3
5. Kuba — 2:4
6. Tanzania — 0:6

1. Hiszpania — 5:1
2. Indie — 2:4
3. ZSRR — 4:2
4. Polska — 3:3
5. Kuba — 2:4
6. Tanzania — 0:6

krótkie rogi wykonywane były anemicznie i łatwo bronili je bramkarze Pleszakow. W przeciągu 15 minut ku ogromnej radości kibiców drużyna ZSRR zdobyła 4 gole. W 50 min. oglądaliśmy popisową akcję napadu radzieckiego, zakończoną strzałem Gusiewa do pustej bramki.

Mając zapewnione zwycięstwo hokeiści ZSRR nieco zwolnili tempo. Polacy dążąc do zmniejszenia bardzo niekorzystnej różnicy bramek zdobyli się wreszcie na zdecydowaną akcję. Młody napastnik Tórz z akcji po krótkim rogu zdobył honorowego gola.

Indie — 1:15
Kuba — 2:0

1. Hiszpania — 5:1
2. Indie — 2:4
3. ZSRR — 4:2
4. Polska — 3:3
5. Kuba — 2:4
6. Tanzania — 0:6

1. Hiszpania — 5:1
2. Indie — 2:4
3. ZSRR — 4:2
4. Polska — 3:3
5. Kuba — 2:4
6. Tanzania — 0:6

1. Hiszpania — 5:1
2. Indie — 2:4
3. ZSRR — 4:2
4. Polska — 3:3
5. Kuba — 2:4
6. Tanzania — 0:6

1. Hiszpania — 5:1
2. Indie — 2:4
3. ZSRR — 4:2
4. Polska — 3:3
5. Kuba — 2:4
6. Tanzania — 0:6

1. Hiszpania — 5:1
2. Indie — 2:4
3. ZSRR — 4:2
4. Polska — 3:3
5. Kuba — 2:4
6. Tanzania — 0:6

1. Hiszpania — 5:1
2. Indie — 2:4
3. ZSRR — 4:2
4. Polska — 3:3
5. Kuba — 2:4
6. Tanzania — 0:6

1. Hiszpania — 5:1
2. Indie — 2:4
3. ZSRR — 4:2
4. Polska — 3:3
5. Kuba — 2:4
6. Tanzania — 0:6

1. Hiszpania — 5:1
2. Indie — 2:4
3. ZSRR — 4:2
4. Polska — 3:3
5. Kuba — 2:4
6. Tanzania — 0:6

1. Hiszpania — 5:1
2. Indie

Przedsiębiorstwo Państwowe
„MODA POLSKA”
 w Zielonej Górze

UPRZEJMIIE INFORMUJE, że
 od dnia 15 lipca bieżącego roku

SKUPUJE RZECZY
 następujących grup towarowych:

1. Nożyki i taśmy do golenia.
2. Galanteria skórzana.
3. Okrycia i ubiory.
4. Wyroby przemysłu skózanego.
5. Wyroby kosmetyczne i perfumeryjne.

Skup działają będzie w dni powszednie
 od godz. 10—18 — wejście od ulicy Li-
 sowskiego 22.

2185-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

UWAGA! „Społem” WSS Oddział Handlu De-
 talicznego w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 13 zatrudni
 zaraz **AGENTÓW** na warunkach umowy zlecenia
 do sklepów i kiosków branży spożywczej.
 Sklepy i kioski są zlokalizowane przy ulicach:

Lemborskiej 39	Szamarzewskiego 10
Lęczyckiej 7	Małkowskiego 31/32
Grodzkiej 21	Grobli 27a
Fabrycznej 5, 34	Łanowej 13
Gwardii Ludowej 49	Dobrzyckiego 16
Wielkopolskiej 67	Fortecznej („Alco”) 18
Kresowej 17	Warszawskiej 181
Diugosza 8	Marchlewskiego 128

Wszelkich informacji dotyczących warunków ob-
 jęcia sklepów udzieli Dział Spraw Pracowniczych
 D1 p. pokój 306 ul. 27 Grudnia 13 w Poznaniu.

2412-K1

POZNAŃSKI
KOMBINAT BUDOWLANY
 ulica Szarych Szeregów 23
60-462 Poznań

UPLYNNI:

- ◆ Saturator bufetowy typ SP-3-6 I
 a 6.860,— zł
- ◆ Saturator wózkowy typ SW-2-50 I
 a 12.600,— zł
- ◆ Saturator stały typ X 1717-12
 a 32.400,— zł

oraz

- ◆ Oprzyrządowanie typu rozlewaczy

Informacja szczegółowa:
 telefon 200-081 wewn. 15-25, 11-67.
 2122-K1

Praca • Nauka

Zatrudnię murarza i po-
 mocnika tel. 265-332.

39999g

Zatrudnię do zbioru po-
 rzeczek od 27 bm. Zako-
 pińska 170 Podolany

40000g

Zatrudnię okresowo —
 wakacje dwie dziewczyny
 — uczennice (chcące
 zarobić na wakacje) do
 mycia pojemników plasti-
 kowych (łatwa praca).
 Zgłoszenia: Świerczewskie
 go 113A.

39670g

Uczeń, uczennica krawiec-
 ka potrzebna. Głogowska
 144.

33287g

Matematyk udziela kore-
 petycji. Palacz, Sokoła 59
 m. 20.

37933g

● Kupno

Bony PeKaO kupię. Of-
 erty „Prasa” Grunwal-
 dzka 19 dla 34422g

Młocarnie szerokomłotną
 (nie czyszczarkę) stan bar-
 dzo dobry kupię. Barba-
 ra Kaleta, 87-213 Rynsk
 woj. toruński.

735gpr

Wtynij — zachowaj! Tu
 tylko skup najróżniej-
 szych staroci, ciekawych ze-
 gar w miedzi, w mar-
 murze, duży wazon rzeź-
 biony z ornamentami,
 porcelane, monety srebr-
 ne, sztućce, łyżki, łyżecz-
 ki, szczytce do ciast, róż-
 ne kubki, talerzyki, pa-
 pierosnice, puderniczki,
 najróżniejsze naczynia,
 chętnie z ornamentami.
 Umińskiego 7a m. 70
 (Wilda).

37400g

● Sprzedaż

Sprzedam nowy kurnik
 1000 m³ 30 km od Pozna-
 nia. Oferty „Prasa”
 Grunwaldzka 19 dla
 39939g.

Bilard salony. Tel.
 67-97-78.

34396g

Gorczyce sprzedam Ban-
 gier Rokietnica, Rolna
 16a.

34764g

Ciągnik C-4011 w dob-
 rym stanie sprzedam
 Jankowo 8, 62-007 Bisku-
 pice Wlkp.

34679g

Sprzedam aparaturę Ver-
 mona 1000 B, perkusiste
 elektronicznego marki
 Vermona. Phaseshifter
 Small Stone w stanie ro-
 wym. Oferty „Prasa”
 Grunwaldzka 19 dla
 34414g.

Sprzedam Syrenę 105,
 rocznik 1976, stan bardzo
 dobry. Tel. 751-67

34361g

Fiata 125p odbiór Polmo-
 zbytni, sprzedam Oferty
 „Prasa” Grunwaldzka 19
 dla 34377g.

Fiata 125p — 1500 rocz-
 nik 1977, przyczepa N126
 zmodyfikowana (regaly,
 lodówka), sprzedam Je-
 rzy Topolewski Poznań,
 Przybyszewskiego 66 m.
 12 tel. 67-29-10, od godz.
 18

34381g

Renault 10 po wypadku
 tania sprzedam Krosno
 Odrzańskie, Poznańska
 43a m. 16, po godz. 15

34413g

Sprzedam Stara 25L oraz
 Żuka, J. Giziński, Złotów,
 Dzierżożenko 8.

344p

Fiata 126p rocznik 1976
 okazjnie sprzedam. Ma-
 klakiewicza 18, przy lot-
 nisku.

39976g

Warszawę 223 w dobrym
 stanie z przyczepą sprze-
 dam. Os. Oświeceniowa 71
 m. 5.

40050g

Alfa Romeo 1.8 — 1976 rok
 sprzedam. Wrocław. Tel.
 48-41-72.

2218-K2

Zuka skrzyniowego z tak-
 sometrem „Poltax 2” ta-
 nio sprzedam Oferty
 „Prasa” Grunwaldzka 19
 dla 38859g.

Simca 1501 L-S — 1968 r.
 tanio sprzedam. Marian
 Woźniak, 64-603 Ludomy

847p

Sprzedam samochód Ny-
 sa 521 — 8-osobowy Ku-
 jawski, Armii Poznań 99
 62-200 Gniezno.

846p

Sprzedam samochód Fiat
 126p, 600 ccm, stan do-
 bry, rocznik 1977. Infor-
 macje, tel. 77-83-84

40150g

● Lokale

Zamienie duży pokój, kuchnia samodzielnie Po-
 znaniu na 2 pokoje, kuch-
 nia, wysoki parter nowe
 budownictwo kwaterno-
 kowe w Kole Oferty
 „Prasa” Grunwaldzka 19
 dla 34337g.

Zamienie pokój, kuch-
 nia samodzielnie Pozna-
 niu na równorzędne wy-
 soki parter w Warsza-
 wie. Oferty „Prasa”
 Grunwaldzka 19 dla
 34338g.

Szczecin M-2 nowe bu-
 downictwo zamienie na
 podobne w Poznaniu,
 tel. 740-33.

34387g

Młode małżeństwo człon-
 kowie SM poszukuje po-
 koju na rok lub dwa.
 Oferty „Prasa” Grunwal-
 dzka 19 dla 34412g.

Poszukuje niekrepujące-
 go pokoju z używalno-
 ścią kuchni. Oferty „Prasa”
 Grunwaldzka 19 dla
 34245g.

M-3 zamienie na większe
 na korzystnych warun-
 kach. Hetmańska 54 m.
 115.

34246g

Tychy 2-pokojowe mie-
 szkanie samodzielne, no-
 we budownictwo, słone-
 czne zamienie na Po-
 znań. Informacje: Po-
 znań tel. 33-06-65.

34309g

● Nieruchomości

Sprzedam połowę domu
 bliźniaczego, piętrowego,
 wykończonego przy grani-
 cy miasta Poznania. W
 rozliczeniu może być
 mieszkanie własnościowe
 Oferty „Prasa” Grun-
 waldzka 19 dla 39657g.

Wzajemnie w dzierżawę wy-
 godne samodzielne miesz-
 kanie w bloku lub willi.
 Cena do uzgodnienia.
 Tel. 67-97-96.

33000g

KOMUNIKAT
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu
OGŁASZA ZAPISY
na trzyletnie
STUDIUM DOKTORANCKIE
z zakresu SOCJOLOGII

Zasady odbywania Studiów Doktoran-
 ckich regulują przepisy rozporządzenia
 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego
 i Techniki z dnia 17 grudnia 1976 roku
 (Dz. U. nr 41, poz. 213 z roku 1976).

Podania o przyjęcie należy składać w
 terminie do 5 września br. wraz z do-
 kumentami:

1. Zyciorysem
2. Odkisem dyplomu
3. Skierowaniem wraz z opinią zakła-
 du pracy
4. Opinią o dotychczasowej pracy na-
 ukowej (np. promotora pracy ma-
 gisterskiej)
5. Wykazem prac publikowanych.

O terminie egzaminu kandydaci zosta-
 ną poinformowani pisemnie.

Bliższych informacji udziela sekretariat
 Instytutu Socjologii UAM, 60-568 Poznań,
 ul. Szamarzewskiego 89, gdzie należy
 składać podania o przyjęcie na Studium.

2321-K1

● Różne

Wypożyczalnia sukien we-
 lonów, nakryć do chrztu
 Poznańska 44, Swobodo-
 wa.

34324g

Cyklinowanie bezpyłowe
 — lakierowanie parkie-
 tów. Kantak, tel. 647-95

35998g

Anteny telewizyjne, ra-
 diowe, instaluje USP. Tel.
 753-34 godz. 13—15, Anio-
 ła.

37570g

Zakład hartowniczy przy-
 muje zlecenia na nawę-
 ganie, hartowanie (sol-
 ne) metali. Krótkie ter-
 miny. Pawlicki Trubu-
 nalska 27, tel. 67-10-32

37932g

● Matrymonialne

Najstarsze w Polsce Biu-
 ro Matrymonialne „Mał-
 żeństwo” 61-707 Poznań,
 Libelta 29 — kojarzy
 szczęśliwe małżeństwa.
 Czynne godz. 15—19

37438g

Magister, panna 32-letnia
 spoza Poznania pozna wy-
 kształconego pana Cel
 matrymonialny Oferty
 „Prasa” Grunwaldzka 19,
 dla 37727g.

Wdowiec 56-letni, prawy,
 poślubi pania katoliczkę,
 kulturalną Oferty „Pra-
 sa” Grunwaldzka 19, dla
 33475gpr.

Dnia 18 lipca 1980 roku zmarł długoletni i za-
 sługowany Spółdzielca

inż. JÓZEF URBĄSKI

były zastępca dyrektora d/s technicznych
 Oddziału Kombinatu, członek Zarządu Koła
 Emerytów i Rencistów.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 lipca br.
 o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.
 Żegnając Go z żalem, Rodzinie Zmarłego wy-
 razy współczucia składają:

Zarząd Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa,
 pracownicy oraz Koło Emerytów i Rencistów
 Kombinatu Budowlanego „Remo - Bud”
 w Poznaniu

† Dnia 20 lipca 1980 roku zasnęła w Bogu,
 nasza ukochana, nigdy niezapomniana sio-
 stra, pełna dobroci ciocia, lat 78

WALERIA NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
 dzinie 8.10 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

siostra, brat, siostrzeńce i siostrzeńcy
 z rodzinami

Ul. Szyszkowskiego 6 m. 1.

40994g

† Dnia 21 lipca 1980 roku po długich i cięż-
 kich cierpieniach, zmarł namaszczony Ole-
 jami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany
 ojciec i dziadek

JÓZEF KWAPISZEWSKI
 adwokat

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
 dzinie 15.50 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
 żona z synem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Ul. Marchlewskiego 50B m. 11.

40093g

† Dnia 22 lipca 1980 roku zasnęła w Panu
 nasza ukochana mama, teściowa i babcia,
 przeżywszy lat 80, sp.

JADWIGA GRZESIAK
 z domu Lewandowska

Msza pogrzebowa odbędzie się w piątek,
 25 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym we
 Wronkach, skąd nastąpi wyprowadzenie zwłok
 na cmentarz parafialny.

W smutku pogrążona
RODZINA

Wronki, Luboń, Poznań.

40090g

† Dnia 19 lipca 1980 roku zmarł w 88 roku
 życia, opatrzony Sakramentami św., mój
 ukochany mąż, sp.

FELIKS GUMIŃSKI
 były radca Izby Przemysłowo - Handlowej
 w Gdyni

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w bia-
 tek 25 bm. o godz. 9 w kościele Jana Kantego
 przy ul. Grunwaldzkiej, pogrzeb o godz. 10.30
 na cmentarzu Junikowskim.

Pogrążona w głębokim smutku
ZONA

40088g

Dnia 19 lipca 1980 roku odszedł od nas na
 zawsze, mój najukochańszy mąż, nasz kochany
 tatusz, teść i dziadek, sp.

EDWARD OZDOBA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
 dzinie 13 na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona
 żona z synami i rodziną

39973g

† Dnia 22 lipca 1980 roku zmarła nagle nasza
 kochana mama, teściowa, babcia, przeży-
 wszy lat 73, sp.

ANTONINA ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
 dzinie 14.30 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Nowowiejskiego 56.

40176g

S. + p.
 z GOŁEMBIOWSKICH

HALINA STEPKOWSKA

przeżywszy 57 lat, zmarła opatrzona Sakra-
 mentami św. 20 lipca 1980 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
 dzinie 10.10 na cmentarzu Junikowskim,

o czym zawiadamia
 mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

39963g

† W dniu 22 lipca 1980 roku zmarł w wieku
 lat 50, nasz kochany mąż, tatusz, dziadek
 i brat, sp.

KAZIMIERZ BOROWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
 dzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Świętógórska 5.

40158g

† Dnia 20 lipca 1980 roku namaszczona Oleja-
 mi św., odeszła od nas nagle i niespodzie-
 wanie, nigdy niezapomniana nasza najdroższa
 mama, teściowa i babcia, przeżywszy 69 lat, sp.

ANTONINA PIOTROWSKA
 primo voto Klupiec

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
 dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni
 synowie z żonami i dziećmi

Ul. Palacza 38 m. 8.

40118g

† Dnia 21 lipca 1980 roku odszedł od nas nie-
 spodziewanie, opatrzony Sakramentami św.,
 mój najdroższy, jedyny przyjaciel, nasz ukochany
 brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 61

LUDWIK STEFANOWICZ
 drogista

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm. o go-
 dzinie 17 na cmentarzu w Stęszewie.

W bolesnym nieukończonym żalu
 Wanda z rodziną

40090g

† Dnia 20 lipca 1980 roku zmarł nagle, prze-
 żywszy lat 46, mój najdroższy, najukochań-
 szy i nigdy niezapomniany mąż, kochany i do-
 bry tatek, mój jedyny syn, nasz kochany brat
 i szwagier, zięć i wujek, sp.

inż. HIERONIM BOLEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
 dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążona
 żona z synkiem i rodziną

Ul. Marcelińska 57 m. 2.

40128g

† Dnia 20 lipca 1980 roku zakończył swe pra-
 cownicze życie, nasz kochany mąż, ojciec, teść
 i dziadek, przeżywszy lat 69

LEON SIERŻANT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
 dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
 żona z rodziną

Ul. Żywocicka 6.

40087g

† Dnia 19 lipca 1980 roku przeżywszy lat 65,
 zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach,
 opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany
 mąż, ojciec, teść, dziadek, sp.

STEFAN HINCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
 dzinie 13.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Szamotarska 77a.

39934g

Dnia 20 lipca 1980 roku zasnął w Bogu po
 krótkich i ciężkich cierpieniach, mój najuko-
 chańszy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec,
 teść i dziadek

WŁADYSŁAW BRODA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
 dzinie 15.10 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążona
 żona z dziećmi i wnukami

Ul. Chwałiszewo 70 m. 11.

40078g

† W dniu 22 lipca 1980 roku zmarł opatrzony
 Sakramentami św., przeżywszy 95 lat, nasz
 kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

dr ROMAN ZIOLECKI
 prawnik i ekonomista,

były dyrektor Banku Cukrownictwa w Pozna-
 niu, były dyrektor Banku Rolnego w Poznaniu,
 wieloletni współpracownik Instytutu Zachod-
 niego, były członek Zarządu Polskiego Towar-
 zystwa Ekonomicznego w Poznaniu, w okresie
 zaborów członek tajnego Towarzystwa im. To-
 masza Zana, odznaczony Honorową Odznaką
 miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 lipca br.
 o godz. 13.50 na cmentarzu Junikowskim.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie tego
 samego dnia o godz. 11.30 w kościele parafial-
 nym na Solaczu,

o czym powiadamia
 w głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Piłmienna 11c m. 6.

40096g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
 21 lipca 1980 roku po długich i ciężkich
 cierpieniach zasnęła w Bogu, kończąc swe pra-
 cownicze i pełne poświęcenia życie, nasza najuko-
 chańska żona, nasza ukochana mama, teściowa,
 babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeży-
 wszy lat 68, sp.

LUDWIKA KACZMAREK
 z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 15
 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojcie-
 chowskiego.

W smutku pogrążeni
 mąż, synowie, i rodzina

ul. Hibnera 16 m. 1
 dawniej ul. św. Leonarda 14 m. 5.
 Autobus odjedzie z przed domu żałoby
 ul. Hibnera 16 m. 1.

Dnia 19 lipca 1980 roku zmarł, przeżywszy
 87 lat

kol. STANISŁAW POLCYN

wieloletni kierownik Szkoły Podstawowej
 w Tulcach, członek Zarządu Ogniska Emery-
 tów nr 24, odznaczony Złotą Odznaką ZNP.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
 dzinie 14 na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia skła-
 dają:

koleżanki i koledzy

40103g

† Dnia 21 lipca 1980 roku zmarła po ciężkich
 cierpieniach, namaszczona Olejami św., na-
 sza ukochana matka, teściowa, babcia i pra-
 babcia, przeżywszy 79 lat

HALINA SOŁTYSIAK
 z domu Rucińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
 dzinie 7.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Zupańskiego 7 m. 5.

40079g

Z żalem zawiadamiamy, że 21 lipca 1980 roku
 zmarł nasz serdeczny kolega — wieloletni czło-
 nek naszego Zespołu

JÓZEF KWAPISZEWSKI
 adwokat

Cześć Jego pamięci!

Zonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokie-
 go współczucia składają:

koleżanki i koledzy
 z Zespołu Adwokackiego nr 11
 w Poznaniu

40200g

Dnia 22 lipca 1980 roku zmarła w 70 roku ży-
 cia, nasza kochana, dobra i troskliwa mama,
 teściowa i babcia

MARIA KAMIŃSKA
 z domu Bocherska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o go-
 dzinie 11.50 na cmentarzu Junikowskim.

Pogrążeni w smutku
 mąż, synowie z rodzinami

Ul. T. Kościuszki 106c m. 8.

40213g

LPIEC
24
Czwartek

Kingi
Krystyna

Słońce: 4.59 - 20.58

TEATRY

LALKI i AKTORA — g. 11 „Siała baba mak”.

KLUB ROZRYWKI „BROWAR” (Park Kasprzaka) — g. 20 Halina Frackowiak zaprasza.

KINA

KDF MUZA — g. 15, 17.30 „Zabawka” (fr. 12 l.), g. 20 „F.I.S.T.” (amer. 18 l.).
APOLLO — g. 15, 16.30 „Przygody Calineczki” (jap. b.o.), g. 18 „Drzewo na soboty” (wl. 15 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Dziadziostwo” (ang. 18 l.), g. 18, 20.15 „39 stopni” (ang.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 18 „Podróż do Arabii” (pol. 15 l.), g. 14, 16, 20 „Barroco” (fr. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Książę i żebrak” (panam. 12 l.), g. 19 „Król Cyganów” (amer. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Nie ma mocnych” (pol. b.o.).
RIALTO — g. 10, 11.15 „Przygody Calineczki” (jap. b.o.), g. 12.30, 15, 17.30 „Obcy — 8 pasażerów” (amer. 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Drogi papa” (wl. 18 l.).
SLONCE — g. 15.30, 17.30 „12 prac Asterixa” (fr. b.o.), g. 19.30 „Fedora” (RFN 15 l.).
TECZA — g. 15.30 „Powrót Robin Hooda” (amer. 12 l.), g. 17.30, 19.30 „Idealna para” (amer. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 „Gehenna” (pol. 12 l.), g. 19 „Bądź błogosławioną” (bulg. 15 l.).
WILDA — g. 15 „Bliźnięta” (amer. 12 l.), g. 17.30, 20 „Chiński syndrom” (amer. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17 „Awantura o Basie” (pol. b.o.), g. 19 „Fedora” (RFN 15 l.).
Zoo stare ul. Zwierzyniecka 1 (mowe) ul. Krawcowa — od g. 9 do 20.

DYZURY

SZPITAL: interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wal. Krzyżewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne — zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-86.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 791-391; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugoły 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich, prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-17.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Miekiewicza 22, Starościcka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem oraz relacje z Olimpiady; 11.40 Tu Radio kierowców; 12.25 Inf. z Igrzysk Olimpijskich; 12.30 Muzyka polska; 13.01 Prace muzyczne z Olimpiady; 14 Studio „Gama” oraz relacje z Olimpiady; 15.55 Czołówek i środowisko — gawęda; 16 Tu Jedynka; 17.50 Radiokurier; 18 Prace muzyczne z Olimpiady; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 19.20 Prace muzyczne z Olimpiady; 21.05 Inf. z Igrzysk Olimpijskich; 21.10 Konc. żywych; 22.20 Inf. z Igrzysk Olimpijskich; 22.25 Tu Radio Kierowców; 22.28 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny; 23.45 Przegląd dnia olimpijskiego.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.29 Komunikaty; 8.35 Dialogi i zblżenia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10 Kronika kulturalna; 10.15 Wiersze J. Markiewicza; 10.30 Z nagrań Benny Goodman; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Wakacje melomana — Recital A. Ratusińskiego; 11.35 Radiowa Poradnia Rodzina; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Od miniatury do utwórczy; 12.25 Wakacje melomana; 12.55 Futro z kaczora — zespół „Laboratorium”; 13 Ludzie ze społecznego mandatu; 13.10 Opera, tercety i kwartety; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Transkrypcje wiośnielowe popularnych utworów; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.25 Muzyka Schuberta XIV kwartet smyczkowy d-moll „Śmierć i dziewczyna”; 15.20 Sposób na zadowolenie Radiofona 1980; 16 Ork. Paula Mauriaty; 16.10 Muzyka polska XX wieku i Symf. T. Bairda; 16.40 Dziwna afera przy alei M — opow.; 17 Twarze jazzu; 17.20 Powieść miesiaca „Witracz” — fragm. pow. A. Kuśniewicza; 17.40 Z cyklu Złotyrysy miast polskich — „Olksuz”; 18 O. Respighi „Skleń czarodziejski” — suita z

Gdy papa niewiele różni się od tekstury

Domy pełne deszczu

Na kapitalne i bieżące remonty domów poznańskie spółdzielnie mieszkaniowe mają w tym roku około 150 mln zł (o 26 mln zł więcej niż w 1979 roku). Za te pieniądze w pierwszej kolejności należałoby starsze domy ratować przed dewastacją, a w nowszych wykonywać konieczne drobne naprawy, by jak najdłużej obywateli nie bez generalnych remontów. W praktyce jedna trzecia nakładów remontowych przeznaczana jest — i to od kilku lat — na naprawy dachów. Ostatnie obfite i częste opady deszczu powiększyły liczbę zalanych mieszkań. W domach należących do Spółdzielni Mieszkaniowej „Jeżyce” natychmiastowych remontów wymaga co najmniej 200 dachów, a w budynkach Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” około 300. Jeszcze więcej — ponad 400 dachów wymaga naprawy w domach Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Uszkodzone dachy są w większości domach zbudowanych kilka lat temu, ale nie brak ich w budynkach ostatnio oddanych do użytku. Mieszkania zalane są na osiedlach m. in. Winniary, Winogrady Piątkowo i Mikołaja Kopernika. Przeciekała także ściana w miejscach łączenia płyt oraz przez loggie.

Niektórzy fachowcy ze spółdzielni mieszkaniowych twierdzą, że jedyną przyczyną przeciekających dachów jest marna jakość papy. Inni — nie negują tego powodu — dodają, że stosując nawet ów kiepski materiał można by uniknąć wielu przecieków, gdyby dachy wraz z opierzeniami były starannie wykonane.

O tym, że od kilku lat pogorszyła się jakość papwy wiedzą budowlani w całym kraju. Kiedyś na nowe dachy kładli tylko dwie warstwy tego materiału, a przecieki zdarzały się znacznie rzadziej niż ostatnio. Od dość dawna już nawet trzy warstwy nie są dostatecznym zabezpieczeniem przed zalewaniem mieszkań. Mimo to nadal na place budowy dostarczana jest wadliwa papa.

Wiele przecieków powstaje w domach, które są już po okresie gwarancyjnym. W takich przypadkach dachy naprawiać musi spółdzielczość mieszkaniowa. Szkolę w tym, że nie jest ona przygotowa-

wana do licznych takich remontów. Spółdzielnia „Jeżyce” nie ma ani jednego dekarza, a spółdzielnia „Grunwald” tylko trzech (ale też w jej domach głównie na osiedlu M. Kopernika, każda ulewa powoduje zalanie kolejnych mieszkań). W dodatku wcale niełatwo zdobyć nawet kiepską papę. Spółdzielnia „Grunwald” potrzebuje w tym półroczu 25 000 metrów kwadratowych papy, a dostaje zaledwie 3 000. Podobne kłopoty są z lepikiem. Na zamówionych 20 ton otrzymała tylko tonę.

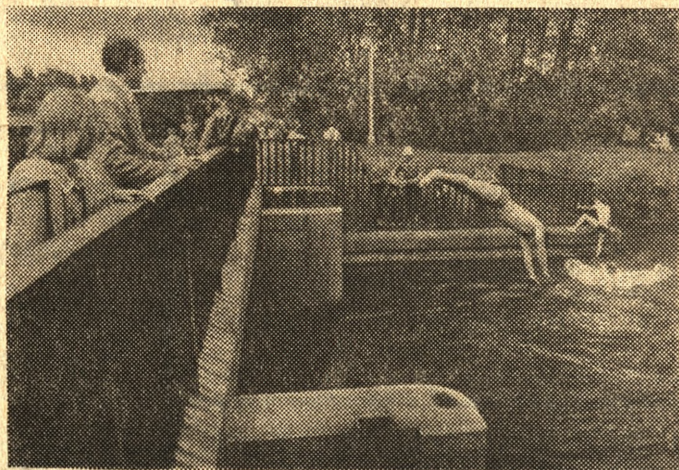
Wszystkie poznańskie spółdzielnie mieszkaniowe mają takie same kłopoty. Dlatego też często ograniczają się do latania dziur w dachach (a nie wykonują generalnych remontów). Mało to skuteczny środek bowiem przyłada deszczu na tym samym dachu przecieki powstają w innych miejscach.

Naprawy dachów drogo kosztują nie tylko spółdzielnie mieszkaniowe lecz także budowlanych. Jeśli woda przecieka w okresie rocznej gwarancji lub tzw. rekojmii (36 miesięcy) do remontów dachów zobowiązani są budowlani. Niemalże strat ponoszą też lokatorzy zalanych mieszkań.

W Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu dowiedzieliśmy się, że konieczność sprawniejszego remontowania dachów powoduje stały rozwój służb konserwatorskich oraz rozbudowę spółdzielczych baz (warsztaty, magazyny itp.). Spółdzielnie mieszkaniowe muszą też we własnym zakresie szkolić dekarzy.

Zgodnie z zaleceniem Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego domy z usterkami nie powinny być zasiedlane przez spółdzielnie. Czy jednak będą one zwracać baczniejszą niż dotychczas uwagę na wykonawstwo dachów i uszczelnienie płyt? Teoretycznie jest to możliwe, gdyż fachowcy obecni w komisjach odbioru technicznego potrafią odróżnić dobrą papę od złej. Ale jeśli dobra jest nieosiągalna? Oczywiście na rynku, bo chyba nie w produkcji. Przecież dziesięć lat temu wytwarzano całkiem dobrą papę. Wiele krytyki mia domów nadal jest odpornych na ulewę. (ak)

Niebezpieczne wyczyny



Takie niebezpieczne wyczyny uwiecznił nasz fotoreporter przy przepływie wody z Jeziora Maltańskiego w Poznaniu.

Fot. — R. Królak

Echa naszych publikacji

Kto usunie gryzonie

Na list czytelnika, który sygnalizował („Głos” z 24 ubm.), że na poznańskim osiedlu Kraju Rad na Winogradach plenią się szczury, a ponadto przypomniał nam wykonaną od dwóch lat obietnicę zbudowania tam osłon pojemników na śmieci — odpowiedział kierownik tego osiedla Eustachy Horoch. Jego zdaniem nie stwierdza się obecności szczurów w budynkach mieszkalnych, a te, które buszują na osiedlu, mają swoje siedliska na budowie megalasu (przy ul. Połabskiej), prowadzonej przez Kombinat Budowlany Poznań-Północ. Zwraca nam na to uwagę kilkakrotnie, ale bez skutku.

W takiej sytuacji domagamy się od inspektora sanitarnego zmuszenia kombinatu budującego megalas do niezwłocznej deratyzacji

oraz poinformowania jak ustosunkowano się do winnych tego zaniechania.

Co do osłon pojemników na śmieci, to kierownik osiedla oświadczył, że odpowiednia dokumentacja znajduje się w Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która będzie wykonawcą tych robót.

Dziwi, że wykonanie tak prostego projektu trwało aż dwa lata. A mieszkańców osiedla, zwłaszcza tych, którym dokuczają fetory nie dezynfekowanych, a umieszczone w pobliżu budynków śmietników na pewno nie zadowolili stwierdzenie nie zobowiązujące do żadnych terminów. Prosimy sanitarną i porządkową władzę miejską o ponowne i skuteczne zainteresowanie się także tą sprawą.

baletu; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Mistrzowie swojego warsztatu; 19 Laureaci konkursu im. H. Wieniawskiego; 20 Studio Relaks; 20.20 Muzyka polska; 20.40 Nie ma marginesu; 21 Wakacje melomana — Recital A. Ratusińskiego; 21.35 Radiowa Poradnia Rodzina; 21.40 Muzyka spod strzechy; 22.05 Od miniatury do utwórczy; 22.25 Wakacje melomana; 22.55 Futro z kaczora — zespół „Laboratorium”; 23 Ludzie ze społecznego mandatu; 23.10 Opera, tercety i kwartety; 23.36 Ze wsi i o wsi; 23.51 Transkrypcje wiośnielowe popularnych utworów; 24.10 O zdrowiu dla zdrowia; 24.25 Muzyka Schuberta XIV kwartet smyczkowy d-moll „Śmierć i dziewczyna”; 25.20 Sposób na zadowolenie Radiofona 1980; 26 Ork. Paula Mauriaty; 26.10 Muzyka polska XX wieku i Symf. T. Bairda; 26.40 Dziwna afera przy alei M — opow.; 27 Twarze jazzu; 27.20 Powieść miesiaca „Witracz” — fragm. pow. A. Kuśniewicza; 27.40 Z cyklu Złotyrysy miast polskich — „Olksuz”; 28 O. Respighi „Skleń czarodziejski” — suita z

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Kiermasz płyty wywiemu Supraphon; 9 „Śmierć po irlandzku” — ode pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Pow w wyd. dż. J. Putramenta „Rzeczywistość”; 11.30 W duecie i w trio z Dukem Ellingtonem; 12.05 W tonacji Trójkąta; 12.30 Pow z rozrywką; 13.50 „622 upadki Bunga” — ode pow. S. I.

Witkiewicza; 14 W tonacji Trójkąta — cz. II; 15.05 Lato w Filharmonii; 16 Wakacje ze swingiem; 16.40 Zgodnie z przepisami — rep.; 17.05 Muzyka polska; 17.40 Wiersze J. Markiewicza; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Mistrzowie swojego warsztatu; 19 Laureaci konkursu im. H. Wieniawskiego; 20 Studio Relaks; 20.20 Muzyka polska; 20.40 Nie ma marginesu; 21 Wakacje melomana — Recital A. Ratusińskiego; 21.35 Radiowa Poradnia Rodzina; 21.40 Muzyka spod strzechy; 22.05 Od miniatury do utwórczy; 22.25 Wakacje melomana; 22.55 Futro z kaczora — zespół „Laboratorium”; 23 Ludzie ze społecznego mandatu; 23.10 Opera, tercety i kwartety; 23.36 Ze wsi i o wsi; 23.51 Transkrypcje wiośnielowe popularnych utworów; 24.10 O zdrowiu dla zdrowia; 24.25 Muzyka Schuberta XIV kwartet smyczkowy d-moll „Śmierć i dziewczyna”; 25.20 Sposób na zadowolenie Radiofona 1980; 26 Ork. Paula Mauriaty; 26.10 Muzyka polska XX wieku i Symf. T. Bairda; 26.40 Dziwna afera przy alei M — opow.; 27 Twarze jazzu; 27.20 Powieść miesiaca „Witracz” — fragm. pow. A. Kuśniewicza; 27.40 Z cyklu Złotyrysy miast polskich — „Olksuz”; 28 O. Respighi „Skleń czarodziejski” — suita z

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.50, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.05.

SYGNAŁY i odpowiedzi

● Nad Wierzbakiem 21 był plac zabaw dla dzieci, z huśtawkami, piaskownicą i posianą trawą. Obecnie — zał. patrzeć, bo teren ten stał się parkingiem, a administracja nie może się uporać z asfaltowymi kierowcami — mówią rodzice malców.

Zarząd Spółdzielni „Jeżyce” wyjaśnia, że wielokrotne interwencje wobec kierowców nie pomogły, wobec czego ostatnio sprawę skierowano do Kolegium do spraw Wykroczeń. Zdeławstwowany plac powróci do stanu poprzedniego (naprawa huśtawek, nawiezienie piasku do zabawy najmłodszym). Proponowana również przez kilku mieszkańców rozbiora garaży dla poszerzenia placu — nie jest realna. (1287)

Z kroniki sądowej

Imieniny i dwa pogrzeby

Krwawe przyjęcie imieninowe, bo zakończone śmiercią dwóch osób i obrażeniami jednej, odbyło się w grudniu w dzielnicy Poznań-Jeżyce. Zakończono niedawno w tej sprawie śledztwo wyrażało, że główną przyczyną tragedii był alkoholizm Pawła R.

Ten ostatni na początku ubiegłego roku związał się z Honoratą G. Wspólnie popili wódkę, co wywołało sprzeciw dzieci Honoraty G. i stało się przyczyną konfliktu rodzinnego. Na imieninach jej syna — Grzegorza G. spotkali się właśnie wszyscy uczestnicy tego konfliktu. Gdy częściowo zostali opróżnione butelki z alkoholem — zagrały temperamenty. Jeden z biesiadników posadził Pawła R. o krzesło z palnietki i wówczas doszło do obelg, a chwilę później do rękoczynów. Nader agresywna okazała się Honorata G. Zieć chciał ją w końcu siłą doprowadzić do jej pokoju. Tam znajdował się Paweł R. gotów do „obrony” swojej przyjaciółki. Ruszył tedy do natarcia, ale omyłkowo ugodził

nożem właśnie Honoratę G. Doznała ona niezbyt groźnego obrażenia.

Po tym incydencie nastąpił rozjem. Niestety bardzo krótki. Trzech uczestników przyjęcia zaczęło się bić. Kobiety próbowały ich rozdzielić, ale bezskutecznie. Gdy bójkę przeniosła się na korytarz w pobliżu pokoju Honoraty G. wyskoczył stamtąd Paweł R. Na oślep zaczął zadawać ciosy nożem. Pierwszy z nich doznał Andrzeja D., a trzy następne Tadeusza W. Obaj zostali przewiezieni do szpitala, ale nie udało się ich uratować.

Zdaniem lekarzy psychiatrów Paweł R. podczas popełnienia zbrodni był w stanie umiarkowanego zabójstwa i zranienia Honoraty G. — znajdował się w stanie zwykłego (a nie patologicznego) upojenia alkoholowego. Biegli stwierdzili, że oskarżony jest alkoholikiem nalożowym.

Proces odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. (ak)

22.35 Jak zostać wynalazcą Młodzieżowe patenty; 22.50 Barkarole G. Faure gra E. Heidsieck.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

8.00 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.);
13.30 — Teleferie — w programie „Niebozwoja akcja letnia” oraz „Wojna planet”, ode. pt. „Zastępy mechanicznych mrówek” — amer. film telewizyjny (kol.);
15.20 — Obiektyw;
15.40 — Dziennik (kol.);
15.55 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.);
19.00 — 20 minut z orkiestrą Vasilava Zahradnika — program estradowy (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „Powrót Świętego”, ode. pt. „Prorocy sen” — ang. film kryminalny (kol.);

32 miliony złotych na modernizację sieci gazowej

Stale rozrastają się osiedla mieszkaniowe i przybyszą nowe. Podobnie rzecz ma się z zakładami przemysłowymi.

Wszystko to sprawia, że konieczna staje się dalsza, szybka rozbudowa i modernizacja urządzeń związanych z gazyfikacją. Na ten cel przewiduje się wydatkować w Poznaniu w latach 1980—81 ponad 32 miliony złotych, zaś w województwie 26 milionów.

Nadal rozwijana będzie sieć gazu miejskiego. Jest on tańszy w eksploatacji niż tradycyjny gaz świetlny (produkowany w gazowniach miejskich), a przy tym prawie dwukrotnie bardziej kaloryczny. W Poznaniu jest rozprowadzany do mieszkań od 1972 roku, obecnie zaś korzysta z niego 73 procent odbiorców.

W ubiegłym roku dostosowano urządzenia do przesyłania tego rodzaju gazu na Grunwaldzie — przy ulicach Marcelińskiej, Reymonta i Niecałej. W sumie popłynął on dodatkowo do 1 308 odbiorców. W tym roku natomiast ma być zakończona modernizacja sieci w wielu punktach Poznania — na Łazarzu, Ratajach oraz Piątkowie. (jog)

Jaki będzie

cmentarz w Morasku

Konkurs architektów rozstrzygnięty

Na zlecenie Biura Planowania Przestrzennego pod koniec lutego tego roku poznański Oddział Towarzystwa Urbanistów Polskich ogłosił ogólnokrajowy, otwarty konkurs na opracowanie koncepcji zagospodarowania cmentarza komunalnego w Morasku koło Poznania. Na ten cel przeznaczono 135-hektarowy obszar.

W tych dniach konkurs, na który wpłynęło 14 prac, został rozstrzygnięty. Pierwszą nagrodę zdobył zespół architektów krajobrazu z Warszawy w składzie: Piotr Głowacki, Andrzej Niemirski, Marek Szumański i Przemysław Wojski. Wśród wyróżnionych prac na grodzie II stopnia otrzymał także poznański zespół — architektki Wojciech Spikowski i Tadeusz Jurga oraz studentka Wydziału Ogrodnictwa Akademii Rolniczej w Poznaniu — Barbara Spikowska.

Budowa cmentarza komunalnego w Morasku ma się rozpocząć w przyszłej 5-lacie. (an)

odpowiadamy

Jadwiga Niedziela z O. — W grociach można nabyć specjalny preparat do usuwania zgrubiałego naskórka — „Tramp”. Jest to krem, przeznaczony do stóp, łokci i kolan. (1780)

Po wody lecznicze do źródeł?

Z powodu remontu nieczynna jest obecnie pijalnia wód mineralnych przy ul. Czerwonej Armii. Kto przychodził tutaj wyłącznie po to, aby ugasić pragnienie — cierpliwie poczeka na zakończenie prac. Wielu klientów kupowało jednak do domu wody lecznicze, zalecane przez lekarzy, i wobec braku innego punktu sprzedaży — musiało przerwać kurację. A to — jak sądzimy — nie było konieczne.

Pomyślano bowiem o przedsięwzięciu w ramach instytucji, które na rachunek kupują większe ilości na przykład wody „Grodzkiej”. Zamówione dostawy odbierają one bezpośrednio z magazynów. W ten sposób należało również zorganizować na czas remontu sprzedaż dla indywidualnych klientów. Miejsce na to znalazłoby się zapewne w hurtowni. I nawet jeśli jest ona na peryferiach miasta, wiele osób pojechałoby tam po niezbędne dla prowadzenia kuracji wody, a tak — trzeba po nią jechać chyba do źródeł... (pik)

Występy muzyków z Berlina Zachodniego

Trwa przerwa wakacyjna w w poznańskim życiu artystycznym. Nieczynne są teatry, także muzycy wyjechali nad morze i w góry. Tym większe zainteresowanie melomanów wywoła więc przyjazd do Poznania artystów z Berlina Zachodniego, Chóru i Orkiestry Uniwersytetu Zachodniobermberskiego „Collegium Musicum”.

Zachodniobermberscy muzycy wystąpią w poznańskiej Auli UAM dwukrotnie (każdorazowo o godz. 20).

W piątek 25 lipca wystąpią będzie można kompozycje Carla Orffa „Carmina Burana”. W sobotę natomiast wykonane zostaną utwory Felixa Mendelssohna — Barthałdyaego m. in. III Symfonia amoll „Szkocka”.

Koncertami dyrygować będzie Winfried Radeke. (bran)

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

15, 16, 17, 23, 27

II LOSOWANIE

5, 11, 21, 22, 29

Koncówka banderoli 4453

„Express-Lotek”

11, 22, 36, 39, 41

21.15 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

14.00 — Wieczór filmowy — „Eubuskie lato filmowe” — (kol.);
12.10 — Dziennik (kol.);
16.00 — Język rosyjski — kurs podstawowy, l. 9 (kol.);
16.30 — Stolica walca — program muzyczny o Wiedniu Johanna Straussa (kol.);
17.00 — Popołudnie wiedzy i fantazji (kol.);
19.10 — Program lokalny z Łodzi; 19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — NURT — Nauczanie początkowe „Srodowisko społeczno-przyrodnicze” (podsumowanie);
20.40 — NURT — Nauczanie początkowe — „Wychowanie muzyczne” (podsumowanie);
21.10 — 24 godziny (kol.);
21.20 — Pegaz (kol.);
22.05 — Wieczór filmowy „Lubuskie lato filmowe” (kol.);
23.05 — NURT — Nauczanie początkowe — „Plastyka” (podsumowanie).